Dziś 16 stron - Ilustrowany dodatek Zwierciadło Polski i Świata

Wydanie A

SŁOWO POLSKIE

Cena 6 zł

ROK II — WROCŁAW, NIEDZIELA 9 LUTEGO 1947 ROKU — NR. 38

Premier Józef Cyrankiewicz oświadcza:

Nowy Rząd rozpoczyna drugi okres dziejów odrodzonej Rzeczypospolitej

WARSZAWA (PAP). Po 2-dniowej uroczystej sesji i krótkiej przerwie **Sejm Ustawodawczy RP.** przystąpił dziś do normalnych obrad. Wkrótce po godz. 10-ej Marszałek Sejmu **Rawalski** trzykrotnym uderzeniem laski marszałkowskiej otwiera posiedzenie, powołując na sekretarzy posłów: **Bancerza i Wysockiego**, poczem oznajmia, że na posiedzeniu konwentu seniorów porządek dzienny uzupełniony został dwoma dodatkowymi punktami. Są to:

1) wniosek nagły posłów klubu **Stronnictwa Demokratycznego** oraz

2) wybór komisji specjalnej dla **opracowania Małej Konstytucji.**

W dalszym ciągu Marszałek Sejmu komunikuje, iż od Prezesa Rady Ministrów Osóbki - Morawskiego, otrzymał pismo z zwiadomieniem, że dnia 5 bm. złożył wraz z całym gabinetem **dymisję na ręce Prezydenta RP.**

Dymisja została przyjęta.

Wpłynęło również pismo od nowego Prezesa Rady Ministrów, **Józefa Cyrankiewicza** z zawiadomieniem, że dnia 5 bm. Prezydent poruczył mu misję tworzenia rządu. Następnie wicemarszałek **Zambrowski odczytał skład nowego Rządu.**

W sprawie pierwszego punktu porządku dziennego — regulamin obrad Sejmu Ustawodawczego — marszałek proponuje przyjęcie **tymczasowego regulaminu obrad KRN.**, aż do ustalenia tekstu nowego przez komisję, wybraną przez Sejm.

Wobec braku sprzeciwów proponuję powołanie komisji regulaminowej. Zabiera głos poseł **Jodłowski** (SD), wnosząc o powołanie komisji regulaminowej w składzie **15 osób.** Kandydatury zgłaszają w imieniu klubów poselskich kolejno: poseł **Mikołajczyk** (PSL) — posła **Nadobnika, Jodłowski** (SD) — **Wenclika, Jasika i Kołodziejskiego, Gros** (PPS) — **Szuldenfreia, Kuryłowicza i Grosa,** poseł **Zymanem** (SL) — posłów: **Dure, Langera, i Walerona,** poseł **Kliszko** (PPR) — posłów: **Bancerza, Albrechta i Morawskiego,** poseł **Lityński** (SP) — posłów: **Olchowicza i Trzebińskiego** oraz poseł **Drzewicki** (PSL NW) — posłów: **Kleca i Witoszkę.** Wobec sprzeciwu posłów: **Mikołajczyka i Kliszki,** co do przekroczenia proponowanej ilości członków komisji — PSL NW wycofuje kandydaturę posła **Witoszki,** a Stronnictwo Pracy posła **Trzebińskiego.** W ten sposób Marszałek Sejmu uzyskuje możność stwierdzenia, że Izba przyjmuje ten skład komisji, dostosowany do uchwały i konwentu seniorów.

Sejm ku czci KRN

Dla uzasadnienia wniosku nagłego, klubu posłów SD. złożonego jeszcze w pierwszym dniu uroczystej sesji Sejmu, a będącego drugim punktem porządku dziennego, głos zabiera poseł - minister **Lechowicz.** Stwierdza on, iż ze względów regulaminowych dopiero dziś zjawia się na porządku dziennym wniosek nagły jego klubu powzięcie przez Sejm Ustawodawczy uchwały, że Krajowa Rada Narodowa, jako dotychczasowa władza prawodawcza w państwie walczącym i odradzającym się, jako ognisko nowej myśli politycznej, które zapłonęło jeszcze podczas nocy okupacyjnej — dobrze zasłużyło się ojczyźnie. Oświadczenie to Izba przyjmuje długotrwałymi oklaskami.

Poseł Lechowicz zaznacza następnie, iż nie widzi potrzeby uzasadnienia słuszności tej uchwały, którą to słuszność potwierdzają wszystkie ważniejsze wydarzenia życia politycznego w ciągu 3-letniego zgórą okresu istnienia KRN, natomiast nagłość wniosku mówca uzasadnia potrzebę stwierdzenia przez Sejm Ustawodawczy na jednym z pierwszych posiedzeń, że osiągnięcia KRN nie tylko stanowią **niezmiernie doniosły wkład do naszego życia politycznego,** ale będą strzeżone i ugruntowane przez Sejm Ustawodawczy.

Mówca przypomina w skrócie dzieło który brzmi: Sejm Ustawodawczy

ło KRN: Uchwały w sprawie zagospodarowania Ziem Odzyskanych,

o nacjonalizacji przemysłu,

o reformie rolnej.

KRN przywróciła narodowi wiarę we własne siły, zachwiane przez politykę emigracji londyńskiej.

Izba reaguje długotrwałymi oklaskami.

Poseł Mikołajczyk oświadcza, iż klub jego uchylił czoła przed osiągnięciami KRN w sprawie granic zachodnich, repatriacji i reform społecznych. W powzięciu tych uchwał brał również udział klub PSL, nie mniej, nie zgadzając się z innymi uchwałami, oświadcza, że za całością wniosku klub PSL głosować nie będzie. W tej sprawie głosu nikt więcej nie zabierał. Odczytano wniosek, który brzmi: Sejm Ustawodawczy Odrodzonej RP. stwierdza, że KRN dobrze zasłużyła się Ojczyźnie". Po odczytaniu posłowie wstają i przez dłuższą chwilę manifestują swą aprobatę dla wniosku — przy całkowitej ciszy na ławach posłów PSL, którzy nie wstają z miejsc. Zarządzone głosowanie przynosi **olbrzymią większość:** przeciw nikt nie głosuje, wstrzymuje się natomiast od głosu cały klub poselski PSL.

Marszałek Sejmu stwierdza, że **wniosek zostaje przyjęty.** Po głosowaniu marszałek udziela głosu Premierowi Cyrankiewiczowi.

Posłowie wstają witając serdeczną owacją Premiera Rządu. Na ławach PPS rozlega się **„Czerwony Sztandar"** — posłowie wstając **śpiewają hymn robotniczy.** Premier Józef Cyrankiewicz rozpoczyna swą deklarację.

Deklaracja Rządowa Prezesa Rady Ministrów

WARSZAWA, (PAP). „Chcę dziś przedstawić Sejmowi — wyrazicielowi woli Narodu — Rząd zrodzony nie z żadnych międzypartyjnych i koniunkturalnych i zmiennych kombinacji, ale **Rząd, zrodzony z trwałej i niezbędnej dla Polski koncepcji koalicji Stronnictw Demokratycznych. Rząd zrodzony z całkowitego, bezwzględnego zwycięstwa tej koncepcji, odniesionego w wyborach 19 stycznia.**

Jeżeli porównania i analogie historyczne mają jakiś sens, to jak pierwsze wybory do Sejmu R. P. po tamtej wojnie światowej i ich wynik stał się dalszym krokiem w chaos polityczny, w chaos gospodarczy i w chaos ideologiczny — tak obecne wybory i ich wynik **są dalszym krokiem Narodu Polskiego ku uporządkowaniu swoich praw.** Są potwierdzeniem słuszności dotychczasowej polityki całego obozu Demokracji Polskiej, **są jasnym wyborem drogi, którą mamy kroczyć".**

Podstawowe linie Rządu

Rząd, który reprezentuję odziedziczy cały, ogromny wysiłek myśli politycznej, koncepcji państwowej i realizacji tej koncepcji w najtrudniejszych warunkach przez *Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego*, przez *Rząd Tymczasowy* i przez *Rząd Jedności Narodowej.*

Niech mi wolno będzie pochylić głowę nad niestrudzoną pracą, nad ogromnym dorobkiem ludzi rządu tamtego, ciężkiego okresu z premierem *Ob. Edwardem Osóbką-Morawskim na czele* (huczne i długotrwałe oklaski).

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego stanął na czele narodu polskiego w chwilach hitlerowskiej niewoli.

Rząd Tymczasowy wziął na siebie odpowiedzialność przed narodem za losy państwa, które rodziło się z gruzów i ze zgliszcz, którego stolica była zburzona, kraj bez transportu, bez węgla i bez surowca. Dwa i pół roku od utworzenia PKWN, dwa lata po wyzwoleniu całej Polski, *to był okres ciężkiej pracy i ofiarnej mas pracujących* Polski, wysiłku niezmordowanego polskiego robotnika, chłopa i inteligenta. Przeprowadzone zostały równocześnie głębokie reformy społeczne o które walczyły całe pokolenia.

Dzięki temu ogromnemu wysiłkowi *tętnią dziś pracą wszystkie dziedziny życia Polski.* Dzięki temu wysiłkowi produkcja przemysłowa Polski zbliża się do przedwojennej, a w wielu dziedzinach już ją przekroczyła.

Dzięki temu wysiłkowi odbudowany został *transport.* Dzięki temu wysiłkowi została dokonana historyczna *praca przywrócenia Polsce na zawsze Ziem Odzyskanych przez osadzenie tam 4 mil. ludzi.* (Oklaski).

Niesposób wyliczyć wszystkich dziedzin ogromnego dzieła odbudowy Polski, które dokonało się wysiłkiem polskich mas pracujących w owym okresie.

Naród Polski *nie chciał zmarnować tego dorobku.* Naród polski nie chciał jeszcze raz przebywać drogi odwrotu i klęski. Naród polski na wyborach 19 stycznia, obronił i zatwierdził swoją jedyną drogę w przyszłość, drogę, która jest kontynuacją zasad, reprezentowanych przez obóz polskiej demokracji (oklaski).

I jeżeli mam mówić o podstawowych liniach Rządu, który reprezentuję, to pierwszą i niewzruszalną zasadą jest: *nic nie uronić i nie zatracić z dotychczasowego dorobku polskiej demokracji i z dorobku mojego poprzednika.*

A druga zasada wypływająca z siły i prężności naszego obozu, jest: *nigdy nie stać w miejscu, tylko poważnie i planowo we wszystkich dziedzinach życia naszego maszerować naprzód.*

Będzie to ustalone, dzięki większej zwartości Rządu, która zapewni tą należytą sprężystość działania.

Trzecią zasadą, wypływającą ze zwycięstwa wyborczego, *jest stworzenie warunków dla naszej konsolidacji i zjednoczenia wszystkich twórczych sił narodu na platformie bloku demokratycznego, stronnictw demokratycznych i jego programu, na platformie programu polskiej demokracji.*

Rząd, który reprezentuję, rozpoczyna *drugi okres dziejów Odrodzonej RP, okres pełnej odbudowy Polski ze zniszczeń wojennych, pełnej odbudowy rolnictwa, przemysłu, handlu i rzemiosła, okres utrwalenia ustrojowych i gospodarczych fundamentów pod siłę Polski, okres spokoju wewnętrznego, wypływającego ze stabilizacji stosunków politycznych.*

Nie zamierzam dzisiaj wygłaszać pełnego i szczegółowego *exposé.* To nie jest exposé, prostuję, *to jest deklaracja wstępna Rządu, który wczoraj objął urzędowanie.*

Z pełnym i szczegółowym planem działania stanie Rząd przed *Wysoką Izbą na sesji budżetowej.*

Rząd pragnie wszystkie swoje poczynania w trakcie trwania sesji i poza sesją realizować w najbardziej harmonijnej współpracy z Sejmem, z przedstawicielstwem narodu polskiego (oklaski).

Nie chcemy, żeby plany nasze były papierowe. Chcemy zawsze z Wysoką Izbą a tym samym z narodem polskim, rozmawiać konkretnie i szczerze.

POLITYKA zagraniczna

Dziś moim zamiarem jest tylko przedstawić Wysokiej Izbie Rząd, którego planem pracy jest ze wszystkich sił realizować program Bloku Stronnictw Demokratycznych — **wyraz dążeń polskiego narodu.**

W polityce zagranicznej główną troską Rządu będzie **ugruntowanie naszych granic,** które są nieodzownym warunkiem **zarówno bezpieczeństwa Polski,** jako **też trwałego zapobieżenia nowej agresji Niemiec,** która zagrażałaby pokojowi w Europie i na całym świecie i mogłaby podobnie, jak agresja hitlerowska — stać się źródłem nieszczęść dla całej ludzkości.

Stojąc na straży trwałego pokoju, który jest dla Polski sprawą nietylko możliwości rozwoju ale wręcz istnienia narodu polskiego.

Rząd Polski, **ożywiony duchem współpracy międzynarodowej,** nadal popierać będzie wysiłki narodów miłujących wolność, wszelkie wysiłki zmierzające do zapewnienia światu trwałego pokoju i bezpieczeństwa, do których to wysiłków w pierw-

(dalszy ciąg na str. 3-ej)

3 podstawowe zasady nowego Rządu

1

niczego nie uronić z dotychczasowego dorobku demokracji polskiej

2

nie stać w miejscu lecz maszerować naprzód

3

Stworzenie warunków dla całkowitej konsolidacji wszystkich sił twórczych Narodu

Oświadczenie gen. Marshalla

Rozbrojenie nastąpi dopiero po podpisaniu traktatów

WASZYNGTON. Międzynarodowe porozumienie w sprawie rozbrojenia powinno być zawarte dopiero po podpisaniu traktatów pokojowych w Europie i na Dalekim Wschodzie, — oświadczył wczoraj na konferencji prasowej gen. Marshall, nowy amerykański minister Spr. Zagr. Gen. Marshall podkreślił, że porozumienie w sprawie kontroli energij atomowej jest rzeczą pierwszorzędnej wagi. Stwierdził również, że Stany **Zjedn. nie zgodzą się na jednostronne rozbrojenie, ani nie zmniejszą swej siły wojskowej,** dopóki, **nie zostanie stworzony system zbiorowego bezpieczeństwa.** Marshall **wypowiedział się za powszechnym przeszkoleniem wojskowym Stanów Zjedn.**

Na temat b. japońskich wysp mandatowych na Oceanie Spokojnym Stany Zjedn. przedłożą swe propozycje powiernicze Radzie Bezpieczeństwa do 17 lutego. W. Brytania, Zw. Radziecki i Australia zaproponowały odroczenia tej sprawy aż do zawarcia traktatu pokojowego z Japonią. Stany Zjedn. uważają wprawdzie odroczenie za niepotrzebne, lecz decyzje na temat rozpatrzenia powyższego zagadnienia pozostawią Radzie Bezp.

Ponadto minister Marshall powiadomił przedstawicieli prasy, że marynarze amerykańscy zostali wycofani z Chin, ponieważ zadanie ich, polegające na repatriacji Japończyków i strzeżeniu linii komunikacyjnych zostały zakończone. Część marynarzy pozostanie jeszcze w bazie amerykańskiej w Chinach.

Odnośnie Palestyny, Marshall stwierdził, że Stany Zjedn. są ściśle i dokładnie informowane o, wysoce delikatnych i krytycznych dyskusjach, prowadzonych obecnie w Londynie. Stany Zjedn. są głęboko zaniepokojone sytuacja w Palestynie.

Wczorajsze oświadczenie gen. Marshalla na konferencji prasowej było pierwszym oficjalnym kar. przez nowego ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych. Gen Marshall przedstawiał dotychczas dla całego świata dyplomatycznego prawdziwą zagadkę. Niezwiązany z żadną partią polityczną, zwiastował jedynie coraz większe połączenie polityki zagranicznej Stanów z ministerstwem spraw wojskowych.

Oświadczenie gen. Marshalla rozwiało ostatecznie złudzenia tych wszystkich, którzy sądzili, że powróci on do polityki izolacjonizmu amerykańskiego i zajmie się jedynie sprawami Dalekiego Wschodu i Pacyfiku, jako najistotniejszymi dla Stanów Zjednoczonych. Gen Marshall zwrócił w swoim oświadczeniu baczną uwagę na sprawy Pacyfiku, ale jednocześnie dał on do zrozumienia zebranym dziennikarzom, że obserwuje stale rozwój stosunków w Europie i nie zamierza wcale wycofać agend Stanów Zjednoczonych z Starego Kontynentu.

Nie wytyczając nowych dróg dla polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych gen. Marshall położył silny nacisk na sprawy uregulowania kontroli energii atomowej i na system supremacji Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie. Nie opowiadając się za polityką jakiejkolwiek sojuszów, gen. Marshall oparł się jedynie na sile i autorytecie Stanów Zjednoczonych. Oświadczenie gen. Marshalla jest zapowiedzią jednostronnej ingerencji w sprawy europejskie.

Jest również rzeczą zastanawiającą, że gen. Marshall nie zajął w swoim oświadczeniu wyraźnego stanowiska w sprawie dla Europy, obecnie najważniejszej — w sprawie niemieckiej. Okazał on jednak duże zainteresowanie dla trudności Imperium Brytyjskiego.

Pierwsze odsłonięcie „żelaznej kurtyny", jaką ukrył gen, Marshall swoją przyszłą politykę nie rozświetla w dalszym ciągu szeregu najważniejszych i najbardziej palących dla Europy i całego świata zagadnień. Mowa gen. Marshalla była jedynie mową amerykańskiego męża stanu, który na pierwszym miejscu stawia interesy swego kraju.

Na widowni politycznej

W KRAJU

K. O. Z. Z. otrzymało z okazji zwycięstwa wyborczego Bloku Stronnictw Demokratycznych i Zw. Zawodowych, depeszę gratulacyjną od generalnej Unii Albańskich Związków Zawodowych. „W imieniu naszej klasy robotniczej przesyłamy Wam gorące powinszowania wielkiego zwycięstwa, które jest także zwycięstwem wszystkich krajów demokratycznych. Życzymy nowych sukcesów dla wzmocnienia demokracji i pomyślności Waszego Narodu". Za Generalną Unię Albańskich Zw. Zaw. — przewodniczący TUK Jakova.

POMIĘDZY RADIO POLSKIM I CZECHOSŁOSŁOWACKIM została dokonana wymiana korespodentów radiowych.

Jak wynika z wyjaśnień, udzielonych przedstawicielowi SAP przez redaktora, Franciszka Hajka, któremu została powierzona funkcja korespodenta radiowego w Warszawie, zadaniem jego jest bieżące informowanie słuchaczy radia czechosłowackiego o wydarzeniach politycznego, gospodarczego i kulturalnego życia w Polsce.

Wiadomości te red. Hajek nadaje z Warszawy do Pragi, codziennie o godzinie 24-ej; są one transmitowane przez rozgłośnię praską codziennie o godz. 19-ej.

STALE NAPŁYWAJĄ z całej Polski meldunki o dalszych wpłatach na rzecz Komitetu Pomocy Rodzinom Ofiar Terroru Wyborczego Reakcji. Ostatnio prezydium „Społem" wpłaciło 250.000 zł., wojewódzki komitet PPS — Katowice — 100.000 zł., pracownicy M.n. Bezpieczeństwa — 20.763 zł., Polskie Stowarzyszenie Demokratyczne w Montreau (Kanada) wpłaciło za pośrednictwem przybyłego do Warszawy ambasadora R. P. w Kanadzie, Fiderkiewicza, 550 dolarów.

Ogólny stan wpłat wynosi obecnie 3.071.000 zł. i 550 dolarów.

Memorandum austriackie w Londynie

LONDYN — Ostatnie z małych państw sojuszniczych Ukraina i Białoruś przedstawiły dziś ustnie zastępcom ministrów spraw zagr. obradującym w Londynie swój punkt widzenia na traktaty pokojowe z Niemcami i Austrią. Delegacja ukraińska uczestniczy w zebraniu zastępców dla spraw Austrii rano, podczas gdy delegacja białoruska weźmie udział w posiedzeniu zastępców ministrów dla spraw Niemiec.

Austria złożyła dziś dodatkowe memorandum zastępcom ministrów, które przedstawia bilans udziału Austrii w hitlerowskiej machinie wojennej z jednej strony i udział jej w walce o własne wyzwolenie z drugiej.

Jak wiadomo, zastępcy ministrów domagali się tego memorandum, które ma posłużyć za podstawę do zastosowania deklaracji moskiewskiej z r. 1943, stwierdzającej, że traktowanie Austrii będzie uzależnione od jej własnych wysiłków w walce o wyzwolenie. Memorandum austriackie będzie prawdopodobnie omawiane w przyszłym tygodniu.

Na wstępie memorandum przypomina, że delegacja austriacka nie zamierza kłaść nacisku na główny temat debaty tzn. odnoszący się do istnienia i działalności hitlerowców przed i po aneksji. Jedynie ogranicza się do ocenienia ilości hitlerowców na 70.000 członków partii przed aneksją i ogólnej ilości 530.000 członków i kandydatów w okresie późniejszym. Pierwsza część memorandum stwierdza, że Austriacy, tak jak wszyscy mieszkańcy terenów okupowanych, na których panował język niemiecki, byli obowiązani do służby zarówno wojskowej jak i służby pracy.

Memorandum podkreśla, że w wojnie tej nie było dywizji, pułków, ani nawet batalionów austriackich. Udział Austrii w armii niemieckiej, proporcjonalny do ogólnego stanu ilościowego ludności, jeżeli chodzi o żołnierza, stawał się coraz mniejszy w wyższych rangach korpusu oficerskiego. Jak wiadomo, było tylko 2 generałów austriackich, Rendulic i Lochr, którzy kierowali operacjami wojskowymi. Jeśli chodzi o pracę w przemyśle, memorandum daje następującą interpretację: Niemcy zatrudniali wielką ilość przymusowych robotników i jeńców wojennych w Austriackich zakładach zbrojeniowych: natomiast pracowników austriackich Niemcy wysyłali w głąb Reichu, co stanowi dowód wyznawanego przez hitlerowców poglądu, że nie można polegać na austriakach pozostawionych samym sobie, jeżeli chodzi o wypełnianie rozkazów władz.

Memorandum przypomina również o wielkim ucisku, jakiemu podlegała Austria przez 5 lat, poprzedzających jej upadek oraz zamach stanu z lipca 1934 r.

Część trzecia memorandum, obejmująca prawie połowę ogólnego tekstu, naświetla akcję podziemnego ruchu oporu po aneksji. Część trzecia rozpoczyna się od 8-punktowego wyszczególnienia specjalnych trudności, przed jakimi stał ruch oporu w kraju anektowanym na długo przed wojną: pozbawiony ośrodka dyspozycyjnego, jakim byłby rząd na wygnaniu, stojący wobec zdziesiątkowania elity demokratycznej, odizolowany od innych narodów i wreszcie przeżarty działalnością Gestapo, której nie przeszkadzała jak w innych krajach różnica języka pomiędzy okupantem i okupowanymi — to wszystko nadało sabotażowi austriackiemu specjalny charakter długofalowej taktyki, „niezrozumienia instrukcji" i innych pośrednich metod sabotażu produkcji wojskowej. W czasie wojny można było zastosować bardziej czynną formę oporu, o którym mówią cytaty z prasy nazistowskiej, dotyczące specjalnych zarządzeń politycznych w Austrii oraz wiadomości prasy sojuszniczej i neutralnej o ruchu oporu w Tyrolu, na czele którego stał wówczas dr Karl Gruber, obecny minister spraw zagr. Austrii i przewodniczący delegacji austriackiej w Londynie. Członkowie tego ruchu oporu w czasie zbliżania się wojsk amerykańskich uprowadzili miejscowego komendanta wehrmachtu wraz z całym sztabem oraz objęli w swe posiadanie stację radiową. Memorandum przypomina, że w samym Wiedniu wykonano 6.000 egzekucji politycznych i że kilka tysięcy Austriaków zostało straconych w czasie służby w wehrmachcie. Dotychczas zarejestrowano 36.000 Austriaków jako politycznych więźniów obozów niemieckich. Memorandum przypomina również zasługi przynajmniej 10.000 ochotników austriackich służących w armii sojuszniczej.

Czwarta i ostatnia część dokumentów odnosi się do działalności austriackich organizacji politycznych w czasie wyzwolenia i później przypomina utworzenie rządu tymczasowego i natychmiastowej proklamacji anulowania ansehlussu.

BYŁY SZEF RZĄDU GG - BUEHLER ma krótką pamięć

WARSZAWA (SYL). W dalszym ciągu procesu Fischera i towarzyszy, zabrał w czwartek bm. głos osk. Fischer, który stwierdził, iż pragnie złożyć wyjaśnienie odnośnie zeznań świadka, generała von dem Bacha. Bach zeznawał — oświadczył Fischer w atmosferze niesamowitych, skierowanych przeciwko mnie — ataków osobistych. Moją winą jest — ciągnie dalej Fischer, — że dałem się sprowokować i wpadłem mimowolnie w ton von dem Bacha... Oskarżony przeprasza Najwyższy Trybunał za pewne sobotnie wypowiedzi, ale tłumaczyć je usiłuje swą słabą kondycją fizyczną i niemożliwością opanowania się wobec bezczelnie kłamliwych zeznań von dem Bacha. Fischer prosi Najwyższy Trybunał ponownie o przesłuchanie von dem Bacha. Oskarżonemu przychodzi w sukurs obrońca. Prokuratura sprzeciwia się przedłożonemu wnioskowi...

Milicja wprowadza na salę świadka — Józefa Buehlera, szefa rządu Generalnego Gubernatorstwa. Jest on blady, wyraźnie zdenerwowany i wystraszony. Podaje swe personalia wyprężony na baczność. Następnie zeznaje, że w Warszawie był tylko dwa razy: raz w roku 1943, w okresie walk o Stalingrad, po raz drugi zaś w czasie Powstania. Cel jego wizyt w Warszawie? — Niestety — świadek nie może sobie tego przypomnieć... Nie wie również nic o kapitulacji po Powstaniu, ani też o ewakuacji Warszawy...

Wobec niemożliwości uzyskania od Buehlera jakichkolwiek informacji, obrońca Fischera adw. Chmurski przechodzi do zbadania spraw związanych z pobytem świadka w Warszawie w roku 1944.

W krzyżowym ogniu pytań świadek „zaczyna sobie powoli przypominać cel swej wizyty. Oświadcza, że w Sochaczewie omawiana była sprawa wysiedlenia ludności warszawskiej i osadzenia jej w obozach koncentracyjnych. Świadek podobno uzyskał cofnięcie powyższego rozkazu Himlera. W dalszym ciągu opowiada, że władze cywilne, które brały udział w ewakuacji Warszawy, nie robiły tego w zamiarach rabunku czy też plądrowania. Chodziło o zabezpieczenie cennych wartości.

Słowo „zabezpieczenie" wywołuje śmiech na sali. Polacy zbyt dobrze odczuli na własnej skórze jego znaczenie...

Na pytanie prokuratora Sawickiego, czy sprawą Powstania i ewakuacji setek tysięcy ludzi była dla rządu GG ważna — świadek odpowiada, że oczywiście, ale rząd mógł tylko i wyłącznie ingerować tam, gdzie dopuszczało go SS

Prokurator przypomina świadkowi jego zeznania w Norymberdze: Powiedział on tam mianowicie, że generalny gubernator podnosił protest przeciwko zburzeniu Warszawy, a później zeznawał, że Frank miał dopiero zamiar protestować. Jak było naprawdę? — pyta prokurator

— O ile sobie przypominam, to rząd GG protestował przeciwko totalnemu zniszczeniu Warszawy — brzmi wykrętna i pełna zastrzeżeń odpowiedź.

(d. c. n.)

Cięcia

OBURZENIE

Ukazał się pierwszy numer Biuletynu Informacyjnego Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych.

Otóż z Biuletynu tego dowiadujemy się, że film „Zakazane piosenki" wywołał żywe oburzenie w szerokich kołach byłych więźniów politycznych.

Czytamy tam:

„Film „Zakazane piosenki" przedstawia zbirów hitlerowskich w sposób delikatny. Z treści filmu wynika, że to... nieszczęśliwe władze okupacyjne są prześladowane przez Polaków, którzy nie wahają się nawet zabić kobiety, której dowodów winy film nie ujawnia. Wyświetlenie takiego filmu za granicą byłoby wielce szkodliwe dla wszystkich, bowiem, którzy nie zetknęli się bezpośrednio z faszystowskimi metodami Hunnów, wyrobiliby sobie o nich fałszywe pojęcie".

Wyrazem oburzenia byłych więźniów politycznych — jest bojkot filmu.

Dobrze. Ale film ten kosztował miliony. Kosztował wiele czasu trudu i zachodu. Czekaliśmy nań rok przeszło. Kto ponosi winę za to, że ci ludzie, którzy są najbardziej kompetentni do oceny wrażenia, jakie wywiera film, wzywają do jego bojkotu? Dlaczego realizatorzy filmu nie zaprosili do współpracy przedstawiciela b. więźniów politycznych, dlaczego go nie zapytali o radę, tych którzy przecierpieli katusze okupacji, a nie znali ich tylko ze słyszenia?

Oburzaliśmy się wielokrotnie na łamach naszych pism na zbyt pochlebne przedstawienie sylwetek zbrodniarzy niemieckich w filmach takich jak „Srebrna Flota" czy „Nieuchwytny Smith". Tymczasem prześcignęli my sami wzory angielskie. Czyżby w Łodzi nie czytywano krytyk filmowych? Czyżby uważano, że ciężka artyleria w postaci dobrze zresztą redagowanego dwutygodnika „Film Polski" potrafi obronić wszystkie błędy strategiczne i taktyczne tej placówki, która potrafi produkować wprawdzie tak doskonałe krótkometrażówki, jak te, które oklaskiwano w Cannes a zawodzi w filmie pełnometrażowym?

Z. GROT

Premier Cyrankiewicz mówi o perspektywach gospodarczych na rok 1947

(dokończenie ze str. 1-ej)

szym rzędzie zaleczyć należy dążenie do jedności wielkich mocarstw, do rzetelnego rozbrojenia i wyeliminowania wszelkich możliwych ognisk agresji i konfliktów międzynarodowych (oklaski).

Kontynuując politykę zagraniczną Rządu Jedności Narodowej, Rząd Polski zmierzać będzie do dalszego rozwoju i umocniania współpracy i przyjaznych stosunków, łączących Polskę z innymi krajami. Przyjaźń i konstruktywna współpraca z **bratnimi narodami słowiańskimi,** a przede wszystkim z naszym **wielkim sojusznikiem wschodnim, ze Związkiem Radzieckim** (oklaski), ta przyjaźń stanowi podwalinę naszej polityki, a zarazem cenny wkład w budowę światowego pokoju.

Nadal pielęgnować będziemy przyjaźń narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego, która okrzepła i utrwaliła się w najcięższym okresie próby krwi (oklaski).

Wytrwale dążyć będziemy do dalszego zbliżenia z **Czechosłowacją** i do przyjaznego uregulowania wszystkich spraw ku obopólnej korzyści i pomyślności naszych narodów (oklaski).

Stosunki nasze z **Jugosławią** nacechowane są serdecznością i przyjaźnią.

Pragniemy współpracy i wszechstronnego, przyjaznego współdziałania z **Francją** z którą — jak uczy historia, a szczególnie doświadczenia ostatnich dwóch pokoleń — łączy nas wspólnota **najżywotniejszych dla naszych narodów interesów,** wspólne zabezpieczenie się przed niebezpieczeństwem imperializmu niemieckiego (oklaski).

Pragniemy serdecznych stosunków z **narodem amerykańskim.** Wierząc, że przyjaźń polsko - amerykańska będzie elementem konstruktywnym w świecie powojennym i przyczyni się do stabilizacji pokoju.

Pragniemy również pomyślnego uregulowania wszystkich wciąż nie załatwionych spraw z **Wielką Brytanią** na zasadach **dobrej woli i poszanowania suwerennych praw drugiej strony.**

Wierzymy, że wyjście jest całkowicie możliwe i leży w interesie obydwóch stron.

To co najważniejsze

Traktat pokojowy z Niemcami

Chciałbym krótko zatrzymać się nad sprawą, która wysuwa się na czoło zagadnień międzynarodowych. *Mam na myśli traktat w sprawie Niemiec. Oczekujemy w najbliższej przyszłości formalnego zatwierdzenia ustanowionej w Poczdamie słusznej i sprawiedliwej granicy polsko - niemieckiej* (oklaski).

Całokształt zagadnienia niemieckiego oczekuje dopiero rozwiązania, od którego *zależy pokój i bezpieczeństwo całego świata.*

Rząd polski pragnie nadal wnosić swój wkład we wspólne dzieło tego bardzo skomplikowanego problemu.

Pragnę w tym miejscu podkreślić z zadowoleniem *zgodność poglądów Polski i Związku Radzieckiego na podstawowe zagadnienia,* dotyczące *Niemiec,* a także zgodność poglądów Polski, *Jugosławii i Czechosłowacji* na zagadnienia, *dotyczące Niemiec,* co znalazło już swój wyraz na *ostatniej konferencji w Londynie.* Z zadowoleniem stwierdzam również istniejące w *Polsce i Francji* wzajemne zrozumienie dla problemów ,dotyczących bezpieczeństwa obydwu zaprzyjaźnionych krajów.

Zarówno w rozwiązaniu zagadnienia niemieckiego jak i w innych zagadnieniach życia międzynarodowego Rząd Polski będzie zmierzać niezachwianie przede wszystkim na *terenie organizacji narodów zjednoczonych do zapewnienia krajowi pokoju i bezpieczeństwa, do stabilizacji granic, do rozwoju współpracy międzynarodowej, do zapewnienia Polsce takiego miejsca na świecie, na jakie zasłużyła sobie swoimi cierpieniami i bohaterstwem, swoją walką i pracą.*

Nasze stosunki gospodarcze z zagranicą rozwijają się pomyślnie. Dążyć będziemy dalej do pogłębienia dotychczasowych stosunków gospodarczych i rozszerzenia ich na kraje, z którymi do tej pory nasza wzajemna wymiana nie przybrała jeszcze zadawalniających rozmiarów.

Sądzimy, że w ten sposób *przyczyni się Polska do odbudowy Europy.* Działalność gospodarcza Rządu będzie zmierzać głównie i przede wszystkim do *wykonanie narodowego planu odbudowy gospodarczej,* którego wytyczne zostały przyjęte przez KRN.

Plan ten ma na celu *odbudowę zniszczeń wojennych powyżej poziomu przedwojennego.* Wkraczamy w *pierwszy okres tego planu.*

Rok 1947

Jest to niewątpliwie z jednej strony rok, który zadecyduje o powodzeniu tego planu, a z drugiej strony — rok, w *którym trudności będą jeszcze bardzo znaczne i tego wcale nie chcemy ukrywać.*

Na skutek zniszczeń wojennych mamy *jeszcze poważne braki żywności,* a szczególnie *w zbożu, tłuszczach i mięsie.*

Deficyt aprowizacyjny w Polsce jest *niewątpliwy i fakt ten został uznany przez międzynarodową komisję ekspertów przy Organizacji Narodów Zjednoczonych.*

Tymczasem jak wiadomo, *działalność UNRRA kończy się niedługo,* a inne formy międzynarodowej pomocy dla Polski nie są dotąd jasno sprecyzowane. W tych warunkach zagadnienie oszczędnego gospodarowania naszymi zasobami żywnościowymi nabiera specjalnie wielkiego znaczenia.

Chodzi o racjonalną organizację podaży artykułów rolnych ze wsi i artykułów przemysłowych na wieś, o racjonalny rozdział między potrzebami wolnego rynku, a potrzebami aprowizacji reglamentowej.

Wielką, podstawową rolę w tym względzie Rząd przypisuje *spółdzielczości.* Rok 1947 będzie rokiem *poważnych inwestycji w całości naszej gospodarki narodowej.* Inwestycje w naszej zrujnowanej gospodarce stanowią *niezawodną nadzieję podniesienia poziomu życiowego narodu.*

Zgodnie z wytycznymi 3-letniego planu odbudowy gospodarczej *inwestycje będą kierowane przede wszystkim na te dziedziny,* w których można osiągnąć *szybki efekt produkcyjny i wzrost masy towarowej, szczególnie towarów konsumcyjnych.*

Musimy gromadzić środki dla sfinansowania tych inwestycji. Wielkie rezerwy dla uruchomienia tych środków leżą po drodze likwidacji *przerostów administracyjnych i przerzucenia całego zbędnego personelu do produkcyjnej pracy.*

Wielkie rezerwy *leżą w likwidacji marnotrawstwa paliwa, surowców i materiałów, w lepszej organizacji i wydajności pracy.*

Można zmobilizować te środki *dzięki redukcji nadmiernej ilości ogniw pośrednictwa w handlu,* szczególnie dzięki *zwalczaniu tylu krzywd nam wyrządzającej spekulacji.*

Z drugiej strony zachodzi pełna potrzeba *równomiernego obciążenia społeczeństwa ciężarami podatkowymi,* wynikającymi z konieczności odbudowy gospodarki i utrzymania państwa. Tyczy to przede wszystkim części wsi, oraz elementów w mieście, które *unikają legalnej rejestracji swoich dochodów.*

Poważnym źródłem sfinansowania naszych inwestycji będzie również zwiększenie eksportu i związanych z tym eksportem kredytów zagranicznych.

Dążąc do wprowadzenia w życie planu inwestycyjnego, Rząd, **jak dotychczas, będzie, jako swoje zadanie uważał walkę z niebezpieczeństwem inflacji, mamy wszystkie dane ku temu, aby zachować — mimo wszystkich trudności — równowagę gospodarczą i finansową.** W tym celu **jest niezbędne** — i w imieniu Rządu to zapowiadam — **przeprowadzenie nieubłaganej, konsekwentnej, czasem może bolesnej walki z przerostami administracyjnemi, przeprowadzenie bezlitosnej walki z marnotrastwem we wszystkich dziedzinach, przeprowadzenie walki z biurokratycznymi metodami pracy** (oklaski), wprowadzenie w życie sprawiedliwego obciążenia ciężarami finansowymi wszystkich obywateli, stosownie do ich dochodów. Tylko taka polityka może dać i da przełamanie piętrzących się jeszcze na naszej drodze trudności i stopniowo, ale systematycznie poprawę dobrobytu Obywateli. W dążeniu do systematycznego podnoszenia produkcji Rząd dbać będzie o sektor państwowy i spółdzielczy oraz także i o sektor prywatny.

Budownictwo

Zamiarem Rządu obecnie, gdy przeprowadzenie nacjonalizacji dobiega końca, *będzie zapewnić przemysłowi, rzemiosłu i handlowi prywatnemu trwałe warunki rozwoju w ramach swojego sektora.*

Szybkiego rozwiązania domaga się również sprawa ułatwień dla inicjatywy prywatnej *na polu budownictwa.*

Poważne zadania gospodarcze, które stają przed Rządem, domagają się *usprawnienia rządowego aparatu gospodarczego.*

Na najbliższej sesji Rząd będzie mógł stanąć przed Izbą *z projektem budżetu oraz planu inwestycyjnego na rok 1947.*

Da to możność *szerokiego i jasnego omówienia naszych projektów i planów gospodarczych oraz nakreślenia wytycznych dalszego marszu Polski ku odbudowie, ku dobrobytowi.*

Kontynuując politykę poszanowania wszelkich wierzeń religijnych, Rząd dążyć będzie do należytego *uregulowania stosunków z Kościołem.*

W lutym i marcu przeprowadzimy dalszą demobilizację *wysłużonych żołnierzy, dzięki czemu będzie my mogli utrzymać wydatki na wojsko na poziomie znacznie niższym, niż przed wojną.*

Jako pilne zadanie stawia przed sobą Rząd szybką repatriację tych naszych rodaków, którzy rozproszeni po świecie przez burzę dziejową, pozostają jeszcze dotąd na obczyźnie. Chciałbym stwierdzić, że zajadła propaganda, uprawiana przez emigracyjnych bankrutów, zmierzająca do utrzymania tysiącznych rzesz nieszczęśliwych, obałamuconych ludzi z dala od kraju, od ich rodzin i bliskich, staje się coraz mniej skuteczna.

(dalszy ciąg na str. 4-ej)

TADEUSZ BANAŚ

Teatry Dolnośląskie

„Rewizor"

Komedia w 3 aktach Mikołaja Gogola w przekładzie Juliana Tuwima

Ostatnią premierą Teatrów Dolnośląskich był „Rewizor" Gogola. Sto przeszło lat dzieli nas od prapremiery tego dzieła, a jednak sztuka ta do dziś nie straciła swej świeżości i atrakcyjności i fakt ten jest napewno najlepszym sprawdzianem jej wyjątkowej wartości. Wprawdzie w czasie tych stu lat wiele się w świecie zmieniło na lepsze, niektóre pociski satyry gogolowskiej trafiają w próżnię, a jej zjadliwość nie jest już tak gryząca. Ale podświadomie wiemy, że jeszcze są możliwe takie typy, jakie kreślił Gogol.

Łapownictwo, przekupstwo, ucisk słabych nie został zupełnie wypleniony z dzisiejszej rzeczywistości. W tym tkwi tajemnica powodzenia tej sztuki i na tym zasadza się żywa reakcja widowni, na każdy śmielszy chwyt autora. Zaryzykowałbym nawet twierdzenie, że dziś publiczność bawi się lepiej na tej sztuce, niż przed wiekiem, jest jakby do jej przyjęcia dojrzalsza. Gdyby „Rewizor" był tylko komedią obyczajową, nie należałby już dziś do żelaznego repertuaru teatrów światowych, energetyka jego z biegiem lat musiałaby ulec wyładowaniu. „Rewizor" jest — i to *nieprzeciętną — komedią charakterów.*

Typy postaci, jakie przed naszymi oczyma przesuwa autor, są bardzo zróżnicowane. Ale każda z nich jest tworem o własnej, głębokiej prawdzie życiowej. Dotyczy to nie tylko postaci pierwszoplanowych, jak Horodniczy czy Chlestakow, ale każdej prawie z postaci dalszoplanowych, a nawet epizodycznych. Jak świetnie odsłania ludzką tęsknotę do popularności kwestia Piotra Bobczyńskiego, który w rozmowie z rzekomym rewizorem o jedno go tylko prosi, by kiedy będzie w Petersburgu na dworze carskim powiedział, że w takim a takim mieście żyje niejaki Piotr Bobczyński. Nic, tylko tyle. Ale ta jedna wypowiedź charakteryzuje nam całego człowieka. Odsłania głębię jego marzeń i z groteskowej kukiełki robi postać żywą. Ileż możnaby powiedzieć o Horodniczym! Ile w tej postaci nikczemności, zła, wad, ale ile prawdy życiowej, ile uczuć ludzkich. Nie sama może siła komiczna sztuki sprawia to, że do postaci Horodniczego nie odnosimy się z nienawiścią, że zyskuje ona podświadomą naszą sympatię, że bodaj gdzieś na dnie naszej świadomości na wieść o końcowej katastrofie drga nerw współczucia.

„Rewizor" na scenach polskich święcił już długoletnie triumfy. Był on polem popisu reżysera i solistów. Każda przecież rola w „Rewizorze" to tak zwany samograj i choć role te traktowane szkicowo, tyle mają w sobie dynamizmu, tyle siły komicznej, że zawsze są najwdzięczniejszym polem popisu aktorskiego. Reżysersko opracowywano „Rewizora" różnie. Były nawet próby udramatyzowania tej sztuki, możliwie najsilniejszego podkreślenia kwestii społecznej, a nawet walki klasowej. W przedstawieniu wrocławskim reżyseria szła po linii realistycznej i przyznać trzeba, dała widowisko dobre i starannie opracowane. Sceny zbiorowe i pod względem rozplanowania i pod względem ruchu były malownicze i żywe.

Na czoło zespołu wybił się *Jan Kurnakowicz.* Trzecia to rola, w której widzimy Jana Kurnakowicza we Wrocławiu, a każda zdaje się być lepsza od poprzedniej. Horodniczy w jego interpretacji był kreacją wypracowaną bardzo starannie i oryginalnie. W momencie rozmowy z kupcami były spięcia wręcz dramatyczne. On jeden z całego zespołu nie przeszarżował swej roli. Utrzymał ją stale na jednym poziomie doskonałości.

Nie możemy tego, niestety, powiedzieć o wykonawcy roli Chlestakowa. Dyrektor *Walden* stworzył postać niejednolitą. Obok momentów bardzo udatnych miał momenty szarży szczególnie w trzecim i czwartym akcie, które budziły nas co chwila z ułudy scenicznej i przypominały, że to tylko przedstawienie.

Więcej oryginalności spodziewaliśmy się po pani *Marii Nochowicz.* Ponadto przy końcu aktu piątego zdarzały się jej przejęzyczenia. Mamy nadzieję, że na następnych spektaklach już ich nie będzie i artystka jednak z tej roli trochę więcej wydobędzie. Dobry był pan *Marian Nowicki.* Jego kreacja w pewnym sensie stała na poziomie kreacji Kurnakowicza.

Panowie: *Korczyński, Odrowąż, Tański i Burzyński* stworzyli dobre typy miejscowych dygnitarzy i widać było, że w kreacje swoje włożyli wiele pracy i starań. Panowie: *Sobieraj i Dobrowolski* zagrali *Bobczyńskiego i Dobczyńskiego,* stworzyli parę zabawną (jedyne to postacie potraktowane przez samego autora groteskowo), nie wyszli jednak poza ramy poprawności i szablonu. Na pocieszenie musimy jednak zaznaczyć, że nie widzieliśmy jeszcze w Polsce odtwórców, którzyby tę parę tak zagrali w sposób oryginalny. A szkoda! Wysiłek i gra napewno warte by były świeczki.

Tyle o samej grze. Jeszcze słów kilka o reżyserii. Oryginalne jest zakończenie aktu piątego. Żywy obraz w jaki zastygają zebrani na wiadomość o przyjeździe prawdziwego rewizora jest reżysersko chwytem udałym, szczęśliwym i oryginalnym. Oprawa sceniczna i kostiumy również nie nasuwają żadnych zastrzeżeń.

Oceniając sumarycznie ostatnią premierę możemy powiedzieć, że sztuka była świetna (wiedzieliście to wcześniej i nie ode mnie), ale sam spektakl raczej zawiódł nasze nadzieje. Odmładzający przekład Juliana Tuwima — doskonały.

TADEUSZ BANAŚ.

Załamała się andersowska koncepcja „małej Polski"

Załamała się koncepcja andersowska *t.w. małej Polski*, Polski na emigracji ,prawda o kraju dociera uparcie do tysięcy ludzi trzymanych za żelazną kurtyną nieświadomości. Wbrew wszelkim wrogim wysiłkom, pomimo ogromnych przeszkód natury technicznej powróciły do kraju setki tysięcy ludzi. Z zachodu wróciło dotąd 2 mil. 100 tys. ludzi. Z Wielkiej Brytanii i Włoch wróciło ponad 57 tys. żołnierzy. Wracają Polacy z *Bliskiego Wschodu, z Afryki, zza oceanu.*

Dla nich wszystkich znalazło się miejsce, znalazła się praca w przemyśle i na roli, w administracji państwowej, w wojsku, w każdej dziedzinie pracy dla Polski.

Dziś apelujemy do tych naszych braci, którzy jeszcze nie powrócili z tułaczki. Wzywamy ich raz jeszcze do powrotu do Polski, do swoich bliskich.

Czekamy ich z sercem otwartym i gotowością udzielenia im wszelkiej pomocy, na jaką stać nasz zniszczony kraj. Czeka także Polska na powrót tych, którzy dawniej za chlebem szli z Polski na tułaczkę do innych krajów. W dziedzinie polityki społecznej Rząd będzie nadal kroczył po linii *wysuwania robotników na kierownicze stanowiska w aparacie produkcyjnym* (oklaski).

Poprzez aparat państwowy, poprzez *Związki Zawodowe*, przez rady zakładowe klasa robotnicza, jako współgospodarz kraju, zwiększać będzie swój twórczy wpływ na gospodarkę narodową (oklaski).

Rząd w dziedzinie opieki społecznej troszczyć się będzie, mimo dużych trudności budżetowych o polepszenie bytu i zaopatrzenie emerytalne starców, wdów i sierot i do wystarczającego zabezpieczenia na starość.

Wieś

Jako jedno z naczelnych zadań, stojących przed Rządem, stawiamy odbudowę gospodarczą wsi przez podniesienie wydajności ziemi, jako podstawy zamożności rolnika i wyżywienia kraju, przez rozwój gospodarki hodowlanej, przez zwiększenie *zużycia nawozów*, przez zaopatrzenie *w maszyny rolnicze, przez pomoc małorolnym i średniorolnym, osadnikom i zniszczonym przez wojnę*, przez rozwój spółdzielczości, przez uwolnienie wsi od plagi lichwy i spekulacji.

Żadne bieżące trudności nie przesłonią Rządowi tej prostej prawdy, że *budowa demokracji może postępować tylko przez pełne upowszechnienie kultury i oświaty* (oklaski).

Młodzież

Rząd dążyć będzie konsekwentnie do *rozszerzenia opieki nad uczącą się młodzieżą*, do coraz pełniejszego udostępnienia szkół wyższych dla dzieci robotniczych i chłopskich, do roztoczenia opieki nad nauką i nad ludźmi nauki, nad sztuką i nad ludźmi sztuki. Rząd będzie pamiętać o jak najszerszym udostępnieniu masom ludowym książki, teatru, radia i kina.

Rząd zdaje sobie sprawę z tego, czym jest *moralne i fizyczne zdrowie narodu*, tak bardzo zagrożone przez straszliwe warunki wojny i bezlitosnej hitlerowskiej okupacji.

Rząd będzie organizować walkę przede wszystkim z *gruźlicą*. Rząd zrobi wszystko, aby dziecko i matka miały należyte ośrodki opieki, poradnie, będzie strzec wszystkimi możliwymi środkami przyszłości narodu, a poprzez wychowanie młodzieży będzie zacierać spustoszenia, dokonane przez wojnę, spustoszenia moralne i fizyczne.

Stoimy wobec ogromnych zadań, z których wyliczyłem tylko najbardziej typowe. Stoimy wobec zadań tak trudnych, *jak trudne jest polskie życie* w dwa lata po niszczącej wojnie, która dla nas nie była burzą, dochodzącą z oddali, ani radiowym komunikatem z dalekiego placu boju, ale która dla Polski, dla narodu polskiego była ogniem, który niszczył nasze domy i nasz dobytek i która była kaźnią bezlitosnej okupacji.

W orędziu swym powiedział *Prezydent Rzeczypospolitej*, że „mimo ciężkich prób nie *zmalała wewnętrzna, duchowa moc Narodu*, przeciwnie, wzrosła jeszcze wzbogacona hartem i doświadczeniem tragicznych przeżyć".

I tak jest.

Z tej mocy wyrosło zdecydowanie obozu polskiej demokracji, aby wyciągnąć wreszcie polski naród z łańcucha kolejnych, wiążących się ogniwami błędów politycznych, tragedii historycznych, które nazywały się utratą niepodległości.

Aby z bezdroży wydobyć Polski Naród na szlak postępu społecznego i na szlak konsekwentnej polityki zagranicznej, któraby obroniła i umocniła niepodległość trwałymi i logicznymi sojuszami.

To nie poszło łatwo. Dwa ubiegłe lata były twardą walką obozu demokracji o spokój wewnętrzny kraju. Były *walką ze świadomymi i nieświadomymi swojej roli siłami*, które Polskę chciały spowrotem zepchnąć na bezdroża i które Polskę chciały wycofać ze szlaku reform społecznych, ze szlaku postępu, że szlaku demokracji za pomocą błędnych ogników, frazesów pseudodemokratycznych, świecących na reakcyjnym, faszytowskim bagnisku.

Te dwa lata walki o pełną świadomość narodu *zakończył dzień 19 stycznia br. zwycięstwem demokracji polskiej*, zwycięstwem polskiej racji stanu, zwycięstwem polskiej koncepcji ustrojowej, polskiej przebudowy społecznej, zwycięstwem polskiej koncepcji polityki zagranicznej.

Rozpoczyna się okres zwiększonego spokoju wewnętrznego, tak niezbędnego warunku odbudowy Polski i odpowiedniego tempa tej odbudowy. *Spokój wewnętrzny pozwoli na ugruntowanie i pogłębienie praworządności.*

Do twórczej pozytywnej pracy przy budowie Polski wzywa Rząd wszystkich obywateli.

Amnestia

Rząd wniesie w krótkim czasie projekt *szerokiej amnestii* (oklaski). Będzie to widomym znakiem wciągnięcia wszystkich obywateli do twórczej pracy, będzie to znakiem przebaczenia tym, którzy będą chcieli włączyć się do twórczej pracy w nowym, obecnym okresie.

Wobec tego nowego okresu staje w tej chwili nasz Rząd, świadomy ogromnej odpowiedzialności, świadomy wszystkich trudności, jakie stoją przed nami, ale równocześnie świadomy niespożytych sił polskich mas pracujących, których jest przedstawicielem i świadomy słuszności programu obozu polskiej demokracji, którego jest i będzie konsekwentnym realizatorem, aby w jedynie słuszny sposób budować wielkość Rzeczypospolitej Polskiej i szczęście Narodu Polskiego. (długotrwałe oklaski).

DYSKUSJA nad oświadczeniem PREMIERA

Następnie nad exposé Premiera rozwinęła się dyskusja, w której zabrał głos: pos. Wł. Bieńkowski (PPR) stwierdzając, że nowy Rząd ma charakter koalicyjny i jednolity. Brak w nim hamulca prac wewnętrznych, którym było PSL.

Pos. Bieńkowski stwierdza dalej, że jego klub *poprze wysiłki Rządu w kierunku utrzymania równowagi budżetowej i utrzymania wartości złotego.*

Nowy Rząd zapewni *swobodę działania dla inicjatywy prywatnej*, przeprowadzając jednocześnie walkę ze spekulacją.

Następnie poseł Langner imieniem Stronnictwa Ludowego wysunął szereg postulatów wsi, dających się streścić w następujących punktach:

1) utrzymanie zdrowej równowagi cen między wytwórczością przemysłową i rolną,

2) sprawiedliwy rozkład ciężarów płaconych przez wieś na rzecz państwa,

3) podniesienie poziomu szkolnictwa powszechnego. Na wsi przy odpowiedniej rozbudowie oświaty rolniczej i rozbudowie szkolnictwa zawodowego dla młodzieży wiejskiej,

4) otoczenie opieką młodzieży chłopskiej w szkołach średnich i wyższych,

5) rozbudowa sieci ośrodków zdrowia

6) przyspieszenie odbudowy i elektryfikacji wsi,

7) uzdrowienie aparatu administracji publicznej przez odpowiedni dobór sił,

8) [illegible] w maszyny rolnicze, po cenach przystępnych,

9) udzielenie kredytów na zakup inwentarza w pierwszym rzędzie dla parcelantów i osadników,

10) umożliwienie rozwoju samodzielności chłopskich spółdzielni.

Imieniem posłów klubu Stronnictwa Demokratycznego przemówił poseł Wende, który poruszył problem inteligencji polskiej. Reżimy przedwojenne pogardzały inteligencją przedwojenne pogardziły inteligencją pracującą. Nie dopuszczając synów chłopów i robotników do nauki, usiłowano stworzyć **z inteligencji warstwę łatwo podatną do wykorzystania.** Dziś jeszcze — wywodzi dalej mówca — niestety, nie cała inteligencja zrozumiała procesy rozwojowe Polski i wprzęgła się w proces odbudowy. Będzie to sprawa Sejmu i żądaniem rządy systematycznie wyjaśniać i przekonywać wahających się, by szeregi inteligencji powiększyć i by jej krąg społeczny rozszerzyć przez dopływ nowych młodych sił i warstw chłopskich i robotniczych. **Ale Rząd winien równocześnie pamiętać o doli tej inteligencji i o jej sytuacji materialnej.**

Z kolei imieniem Stronnictwa Pracy przemawiał poseł Brzeziński, imieniem PSL Nowe Wyzwolenie poseł Rękas, który stwierdzając doniosłe znaczenie głównych wytycznych, zawartych w programie prac Rządu oświadcza, że klub poselski PSL „Nowe Wyzwolenie" udzielił całkowitego poparcia temu Rządowi i postara się o pośpieszenie z pomocą na tych odcinkach, które szczególnie dotyczą wsi, jako jednego z wszystkich ważkich czynników i składników naszego narodowego bytu.

Imieniem grupy katolicko-społecznej przemawiał poseł Frankowski, który stwierdził, że obecny Rząd będzie kontynuatorem dalszych wysiłków w kierunku normalnego ułożenia stosunków Kościoła z Państwem.

Imieniem klubu PSL przemawiał poseł Wójcik, który wysunął szereg postulatów PSL.

Po przemówieniu „niezależnego" socjalisty Żuławskiego — przemówił imieniem PPS — poseł Hochfeld.

Nasi korespondenci donoszą:

Przesyłam ci perlonowe pończoszki...

...przesyłam Ci więc te „wymarzone" pończoszki perlonowe. Trochę zdziwiony byłem początkowo kobiecymi zachwytami nad tą nową modą. Przyznaję, że są ładne, cienkie i mają jedną ważną w oczach nieżonatego zaletę — są piętnaście razy trwalsze od jedwabnych. Przydały by się takie skarpetki męskie.

Obecnie jednak i ja bez zastrzeżeń zapisuję się do grona zwolenników tej „perlonowej" mody. Przekonała mnie do nich wizyta w fabryce.

Ale zacznijmy od początku. Kiedy wziąłem do ręki tą perlonową pajenczynkę, która ma okryć Twoje nogi, uczyniłem to tak delikatnie, jak nakazywało mi wspomnienie różnych „tragedii" ze spuszczonymi oczkami w pończoszkach. Wtedy to zaimponowała mi ekspedientka sklepowa, która ciągnąc z całych sił, demonstrowała trwałość tych pończoch. Próbowaliśmy we dwójkę i też nie zdołaliśmy rozerwać. Tak rozpoczęto się moje zainteresowanie perlonami.

Czy Ty wiesz, moja strojnisiu, z czego są zrobione te pończoszki, które niewątpliwie masz już na nogach i oglądasz w lustrze?

Napewno wprawi Cię w zakłopotanie wiadomość, że z **węgla, powietrza i wody.** Ale posłuchaj dalej.

Przypominasz sobie tą fabrykę w Jeleniej Górze, w pobliżu Dworca Zachodniego? Zachwycaliśmy się zawsze jej położeniem. Na tle pasma gór, które falami pagórków podchodzą aż pod teren fabryki, rysują się czworokąty nowoczesnych gmachów fabrycznych dawnego koncernu niemieckiego „Phirex". Zwracają uwagę olbrzymie kominy, sięgające na wysokość świerków na horyzoncie. To ta fabryka, którą władze polskie przejęły w stanie kompletnej dewastacji. Maszyny wywiezione, mury częściowo porozbijane, zostały tylko resztki laboratorium. Tam właśnie mieści się obecnie Państwowa Fabryka Włókien Sztucznych, która wytwarza to rewelacyjne włókno perlonowe.

Pięć miesięcy trwała wytężona praca konstruktorów pod kierownictwem **dyr. Landkofa i prof. Dowkontta.** Nie tylko chęć dotrzymania terminu, ale główną rolę odgrywała tu ambicja, chęć pokazania, że polska myśl badawcza oraz twarda praca polskich rąk potrafi dorównać zagranicy.

Wyobrażam sobie, ile emocji przeżył wtedy **dyr. Wende z CZPW,** który na siebie wziął całą odpowiedzialność za powodzenie tego eksperymentu i zaangażowanie dużych sum pieniężnych na ten cel.

Pod kierownictwem Centralnego Biura Konstrukcyjnego i **inż. Herwata oraz inż. Poderewskiego** na czele, w rekordowym tempie opracowano projekty.

Robotnicy, majstrzy i inżynierowie **pracowali po 16 godzin na dobę,** aby jak najwcześniej doprowadzić do końca swe dzieło. Nie było przyrządów ani materiałów. Części maszyn zdobywano ze złomu, albo demontowano zniszczone części dawnych urządzeń.

Równocześnie jednak ulepszano stale metody produkcji przy współudziale **inż. Bałaczyńskiego** oraz kier. badań **inż. Stefana Chwalińskiego,** aż osiągnięto rezultat, który leży przed Tobą.

Nie żartowałem mówiąc, że włókno perlonowe wytwarza się z węgla, powietrza i wody. Dokładniej mówiąc **z fenolu,** który otrzymuje się z przeróbki węgla w gazowniach, jako pochodny od smoły pogazowej. Z powietrza produkuje się tlenki azotu, które służą do wytworzenia **kwasu azotowego** i jego soli. Trzecim podstawowym składnikiem jest **wodór,** otrzymywany w drodze elektrolizy wody.

Taki to początek mają włókna **steelonowe.**

Zdziwisz się, dlaczego steelon a nie perlon? Proszę Cię o dyskrecję, bo zdradzić chcę powierzoną mi tajemnicę. Perlon w niczym nie różni się od steelonu, którego nazwa pochodzi od angielskiego słowa steel, oznaczającego — stal. Z uwagi na oryginalne rozwiązanie procesu syntetycznego oraz własną aparaturę produkcyjną mieli polscy inżynierowie prawo nadać nowej technologii włókna odrębną nazwę. Ażeby dogodzić snobizmowi naszych pań, musiano niestety użyć obcego wyrazu.

Nie chcę Cię zanudzać długim opisem produkcji. Jest tam jednak wiele ciekawych rzeczy, które zainteresować mogą każdego. N. p. sprawa **kontaktów** czyli **kataklizatorów,** które okazały się pomocniczymi ciałami przyśpieszającymi potrzebne procesy chemiczne. Wyglądają one jak zielone matowe granulki i niczym nie zdradzają swego wielkiego znaczenia w produkcji steelonowego włókna

Po odpowiednim przygotowaniu katalizatora w drugiej już sali następuje proces **uwodornienia,** czyli połączenia fenolu z wodorem. Wyraziliśmy współczucie pracującemu tam **inż. Krasnodębskiemu** oraz jego współpracownikom, którzy w czasie pracy trwać muszą w przymusowej abstynencji od palenia. W tamtej bowiem sali, ze względu na działanie wodorem, mała iskra mogłaby spowodować wybuch niszczący całą fabrykę.

Pierwszy półprodukt otrzymuje się już w sali pieców kontaktowych, które wyglądają jak długie rury metalowe. Oglądnąłem również kolumny rektyfikacyjne, w których odbywa się destylacja masy produktowej, a której działanie tak uprzejmie i cierpliwie objaśnił **ob. Napłoszek.**

W wielkiej sali produkcyjnej w przyrządach zwanych reaktorami bezbarwny płyn zamienia się w proszek i odtąd figuruje pod nazwą technicznego **kaprolaktanu.**

Kaprolaktan miesza się z dwoma kwasami, które czynią go znowu ciałem płynnym i **ciągliwym.** Po kilkunastu godzinach prażenia w odpowiedniej temperaturze przelewa się go do **t. zw. mostu przędzalniczego.**

Odtąd zaczyna się najprostsza, a najciekawsza dla obserwatora część produkcji.

Szczelne pompki wyciskają przygotowany płyn przez dysze o małych otworach i przez trzy rury przebiega po 12 cieniutkich nitek, które łącząc się z sobą i tężejąc w czasie automatycznego nawijania, tworzą trzy nici perlonowe.

Włókna te zostają następnie poddane procesowi naciągania, co z powodu wielkiej elastyczności nici daje jej prawie **czterokrotną długość.** W ten sposób powstaje cienka nić, której 9 km długości waży zaledwie 40 gr. A para damskich pończoszek perlonowych waży tylko 15 gramów.

W tej chwili produkcja dzienna steelonu w jeleniogórskiej fabryce wynosi **3 kg. dziennie,** co według kobiecych obliczeń wynosi 200 par pończoch. Na jesień przewiduje się rozbudowanie fabryki do **dziennej produkcji 75 kg. włókna steelonowego.**

Już dzisiaj używa się włókna perlonowego do wytwarzania np. damskich bluzeczek, uszlachetniania **wełny** i bawełny, fabrykacji szczotek, żyłek wędkarskich itp.

M. KOLBUSZ.

ZIEMIE ODZYSKANE

Miasta • Osady • Wsie

Legnica

Powiatowy Związek Ogrodników

GF). Z inicjatywy Biura Gospodarstwa Wiejskiego (Referat Ogrod. i Sadownict.) powstał tu Związek Ogrodników, który podejmuje działalność na terenie pow. legnickiego. Na ostatnim posiedzeniu Związku ułożono plan prac wiosennych, rejestracji ogrodów w powiecie, kredytów, inwestycji oraz opieki nad opuszczonymi działkami ogrodowymi.

Towarzystwo Ogródków Działkowych

(GF). Na terenie m. Legnicy przystąpiło do energicznej działalności Towarzystwo Ogródków Działkowych, które swoją akcję wstępną zapoczątkowało jeszcze w jesieni. Plan pracy T. O. Dz. obejmuje b. szeroką działalność.

Odezwa do młodzieży

W związku z niedawnym wypadkiem mordu politycznego, popełnionego przez dwu harcerzy w Poznaniu kurator OS Wrocławskiego Jan Dębski wystosował odezwę do młodzieży, w której m. in. czytamy:

„Nie możemy na podstawie zbrodni poznańskiej potępiać harcerstwa. Mogły się do jego szeregów dostać niegodne i zbrodnicze jednostki, które dziś rzuciły cień na dobrą sławę organizacji. Polskie harcerstwo znamy jednak z jego chlubnych tradycji z jego niedawnej walki z najeźdźcą hitlerowskim i będziemy nadal przywiązywać wagę do jego roli wychowawczej, do jego pracy w dziele odbudowy Polski".

W dalszym ciągu odezwa charakteryzuje rolę młodzieży w odrodzonej Polsce: młodzież jest twórcą przyszłości narodu, na jej barkach ciąży zadanie odbudowy zniszczonego kraju. Ogromna większość młodzieży rozumie ogrom tej odpowiedzialności i stara się zadaniom tym w miarę sił sprostać.

„Wypadek poznański świadczy jednak o tym, że są jednostki, które uniesione zbrodnią czy szaleństwem starają się sprowadzić Was z jedynie słusznej drogi, którą chcecie kroczyć. Pragnę byście uświadomili sobie całą ohydę zbrodni poznańskiej. Spustoszenie moralne — to najstraszliwsza spuścizna, jaką pozostawiła po sobie hitlerowska okupacja. Gdzież, jeżeli nie w hitleryzmie szukać źródła dla zdziczenia i bestialstwa, które w fanatycznym zaślepieniu skierowało zbrodniczą rękę w bratnią pierś. Także inaczej moglibyśmy ochrzcić sprawców zbrodni poznańskiej jak nie mianem bandytów.

Pamiętajcie, że prawdziwe umiłowanie wolności i równości cechuje także tolerancja dla cudzych przekonań — i z tego również względu zbrodniarzy poznańskich traktować możemy tylko jako barbarzyńców.

Jestem spokojny, że w imię wielkości czekających na Was zadań, w imię poczucia Waszego znaczenia dla dzieła odbudowy podjętej w jedności narodowej, w imię wzniosłości Waszej młodości potraficie odgrodzić się murem bezwzględnego potępienia od zbrodniczego podziemia, działającego na szkodę Narodu.

Kurator Okręgu Szkolnego
(Jan Dębski)

Ząbkowice

„Poseł czy kominiarz"

(M.CH). W Kwiatkowicach (pow. Ząbkowicko dolnośląski) w świetlicy PPS. — OM TUR urządził przedstawienie, na które złożyły się dwie małe sztuki: „Antek mądrala" i „Poseł czy kominiarz". Przedstawienie zakończono tańcami góralskimi.

Dochód z przedstawienia, przeznaczono na zakup książek do biblioteki OM TUR-u.

Ciekawe liczby

M. CH.) Przez wszystkie punkty etapowe PUR. Ząbkowicko-dolnośląskiego powiatu w 1946 r. przeszło 385412 osób repatriantów i 4248 przesiedleńców ze środkowej Polski.

Ząbkowicki etap osiedlił w tym czasie we wsiach powiatu 1483 rodzin (5038 osób) repatriantów i 1682 rodzin (2530 osób) przesiedleńców, czyli razem 2565 rodzin tj. 7568 osób. W miastach zaś 2000 rodzin (4969 osób) repatriantów i 741 rodzin i samotnych (780 osób) przesiedleńców ze środkowej Polski. Razem 2741 rodzin — 5749 osób.

Dzierżoniów

Dlaczego?

(M. H.) Kilku członków Pow. Koła Inwalidów Wojennych w Dzierżoniowie wbrew przepisom zwalniającym zdemobilizowanych i inwalidów wojennych od opłat za poniemieckie rzeczy, — otrzymało płatnicze nakazy.

Dlaczego?

Powiatowe Koło Inwalidów Wojennych w Dzierżoniowie, posiada 70% bezrobotnych członków.

Powodem tego jest niestosowanie się kierowników niektórych tut. przedsiębiorstw do rozporządzenia wyższych władz o obowiązku zatrudniania inwalidów w stos. 1/33.

Ponadto, często zdarzają się tu wypadki zwalniania inwalidów z pracy, lub przenoszenia ich na gorsze stanowiska.

Syców

Przyszedł koniec na herszta

(Y) Kilka dni temu donosiliśmy o aresztowaniu części bandy, która grasowała na terenie powiatu pod dowództwem Antoniego Króla, pseudonim „Waldemar". Król, któremu wówczas udało się wymknąć, próbował potem zadekować się na terenie wsi Grabek, w mieszkaniu Franciszka Kali. Powiadomiona o pobycie bandyty milicja osaczyła dom Kali, Król jednak zorientował się w sytuacji i próbował uciekać. Strzelono doń, trafiając go dwukrotnie w lewy bok. Bandyta upadł i leżąc strzelił sobie dwukrotnie w głowę. Gdy podbiegli wywiadowcy, Król już nie żył.

Milicja szkoli swych funkcjonariuszy

Dzięki staraniom Komendanta Powiatowej i Miejskiej Milicji ob. Kpt Chabińskiego funkcjonariusze tut. Milicji przechodzą szereg przeszkoleń milicyjnych. W Wałbrzychu odbywa się miesięczne przeszkolenie szeregowych Milicji. Do Wrocławia wysłano na 3 miesięczny kurs podoficerski 17 milicjantów. Do Łodzi pojechało 2 oficerów na szkołę oficerską, zaś w Centralnej Szkole Oficerskiej w Słupsku szkoli się 2 wałbrzyskich podoficerów.

Świdnica

Nowa fabryka części samochodowych i samolotowych

Jeszcze jedna

Życie w mieście ożywiło się, nagle na wieść, iż przy ul. Równej 11 organizuje się nowa fabryka, która da pracę wielu jednostkom. Jak słychać, fabryka ta produkować będzie części samochodowe i samolotowe oraz precyzyjne aparaty. Narazie zwożone są z Katowic części maszyn do hal fabrycznych, które uległy częściowemu tylko zniszczeniu wskutek działań wojennych i ostatnio zostały odremontowane.

W związku z uruchomieniem nowej fabryki daje się zauważyć gdzie niegdzie odpływ sił roboczych, poszukujących lepszych zarobków. Sprawa ta zostanie niezawodnie uregulowana na mocy odpowiedniego porozumienia, między odnośnymi Zjednoczeniami. Miasto nasze tym sposobem ożywi się istotnie i powiększy swój potencjał przemysłowy.

Świdnica zdobywa zagraniczne rynki

W Świdnicy istnieją dwie fabryki, mające duże znaczenie przemysłowe. Jedna z nich — to jedyna w Polsce fabryka maszyn i aparatów chemicznych. Bogatą wytwórczością tej fabryki zainteresowała się zagranica, a mianowicie Austria i Włochy. Państwowa fabryka rękawiczek i garbarnia białoskórnicza w Świdnicy pracuje bardzo intensywnie. Przeciętna wartość miesięcznej produkcji wynosi około 4 milionów zł. W najbliższym czasie zorganizuje się eksport świdnickich rękawiczek do Anglii i Szwecji.

Sprawa b. prez. Olszyka

W swoim czasie opinię miejscowego społeczeństwa poruszyła wiadomość, że dotychczasowy prezydent Olszyk Feliks został oddany pod „areszt domowy" względnie wg. innych pozostaje pod obserwacją. Wkrótce potem nadeszły wyjaśnienia tej sprawy.

Jak się okazało, prezydent został aresztowany we Wrocławiu przez organa UB., które jednocześnie skonfiskowały mu wytworne auto osobowe. Jak słychać, pozostaje on pod zarzutem popełnienia malwersacji finansowych i nadużyć swojego stanowiska służbowego.

Sprawa prezydenta Olszyka ma ścisły związek ze sprawą aresztowanego uprzednio dyrektora przedsiębiorstw miejskich w Świdnicy Ob. Sommera i jego zastępcy ob. Zyferta. Obecnie jest w toku energiczne śledztwo i niezadługo w czasie rozprawy sądowej, która odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Świdnicy — dowiemy się bliższych szczegółów tej ciekawej afery — jednej z wielu na Dolnym Śląsku.

Społeczeństwo, a zwłaszcza świat pracy słusznie domaga się, by karcącą dłoń Temidy nie oszczędziła osobników, działających na szkodę ogółu.

Złotoria

Polskie kapelusze na eksport

Państwowa Fabryka Kapeluszy i Stożków Wełnianych w Złotorii jest największą fabryką kapeluszy w Polsce, a drugą co do wielkości w Europie. Posiada ona kompletne urządzenie 33 zgrzebiarek — nawijarek (maszyn podstawowych w kapelusznictwie), gdy np. w Bielsku, największym dotychczas skupisku przemysłu kapeluszniczego w Polsce znajduje się zaledwie 16 maszyn tego rodzaju. Przy uruchomieniu wszystkich maszyn fabryka zatrudni ponad 1.000 robotników. Do końca roku 1946 fabryka wyprodukowała 22.588 szt. stożków męskich, damskich oraz kaplinów, wykonując 130 procent zakrojonego planu. W roku 1947 zamierzono już całkowite uruchomienie fabryki. W końcowej fazie uruchomienia planuje się miesięczną produkcję na 104.000 szt. przy zatrudnieniu tysiąca robotników na jedną zmianę.

Zjednoczenie Przemysłu Kapeluszniczego — centrala w Łodzi — zawarło już umowy handlowe, co do eksportu stożków i kaplinów z niektórymi państwami europejskimi, jak: Dania, Belgia, Holandia oraz ze Stanami Zjednoczonymi.

Wałbrzych

Konkurs Swietlicowy

Wydział Kulturalno - Oświatowy przy Powiatowej Radzie Zwizków Zawodowych organizuje w dniu 2 marca br. konkurs Powiatowych Zespołów Świetlicowych, mający na celu wyeliminowanie najlepszych zespołów świetlicowych na Ogólno-Polski Turniej Świetlicowy w Warszawie, organizowany przez Centralną Radę Związków Zawodowych.

Konkurencja odbywać się będzie w następujących zespołach:

1) Chór mieszany — męski, żeński.
2) Orkiestra symfoniczna, smyczkowa, dęta.
3) Soliści (fortepian, skrzypce, harmonia).
4) Recytacje zbiorowe i solowe.
5) Inscenizacje.
6) Przedstawienia teatralne (teatr żywy i kukiełkowy).
7) Tańce ludowe (4 pary).
8) Tańce solowe.

Zgłoszenia na konkurs przyjmuje Wydział Kulturalno Oświatowy przy Powiatowej Radzie Związków Zawodowych w Wałbrzychu, Rynek 13.

KRONIKA MORSKA

W STOCZNIACH RYBACKICH należących do Morskiego Instytutu Rybackiego znajduje się w budowie 27 nowych kutrów rybackich oraz 17 łodzi.

PIERWSZY ŁADUNEK WĘGLA DLA ISLANDII wyszedł z portu gdyńskiego. Węgiel ten załadowano na fiński parowiec „Avenire".

WĘGIEL, KOKS I BUNKIER stanowiły 95 proc. naszego eksportu zagranicznego przez porty gdański i gdyński w roku 1946.

DUŻE ŁAWICE DORSZY przebywają nadal na Bałtyku na północ od Helu. Połowy są pomyślne, a dzienny połów jednego kutra przynosi ok. 3.000 kilogramów.

DZIĘKI POMYŚLNYM POŁOWOM ŁOSOSI możliwe było dalsze zwiększenie eksportu łososi do Anglii. Ostatnio na statku „Ławica" wysłano do Hull 6.240 kg łososia.

W POSTOMINIE znajduje się w budowie nowy model polskiego kutra tzw. „Pomorze". Długość kutra wynosi 12 metrów. Nowy typ oznacza się dobrą pojemnością, zwrotnością i zaletami nawigacyjnymi.

Jelenia Góra

Zniesienie ulg tramwajowych

Tramwaje w Jeleniej Górze pozostające pod Zarządem Przymusowym Min. Komunikacji należały do najdroższych w Polsce. Przejazd normalny w obrębie miasta (max. 8 przystanków) kosztuje tu 6 zł., zaś do Cieplic, Popław lub Chojnast 12, 18, 24 zł. Do 31 stycznia br. wszyscy zatrudnieni w przemyśle i urzędach, oraz ucząca się młodzież mieli prawo do miesięcznych lub tygodniowych biltetów z 80% zniżką od taryfy normalnej. Stanowiło to dużą ulgę, gdyż normalnie jeżdżąc 2 razy dziennie np. z Cieplic do Jeleniej Góry (5 km.) trzeba by było wydawać na bilet 720 zł. miesięcznie. Bilet miesięczny kosztował zaś wtedy 120 zł. z prawem 2 przejazdów dziennie.

Od 1. lutego br. cofnięto prawo korzystania z biletów miesięcznych i tygodniowych pracownikom większości instytucji, a nawet niektórym szkołom i liceum, pozostawiając prawo do biletów zniżkowych (50%) płatnych każdorazowo w tramwaju. Nie wiem, jakimi kryteriami kierowała się władza ustalająca ceny biletów, faworyzując tylko pewną ilość instytucji.

Sama podwyżka ceny biletów, choć obciąża budżet pracownika, nie jest tu jednak istotną. Ważniejsze jest to, że wycofano dla pewnych instytucji możność nabywania biletów miecznych bez potrzeby stałego posiadania przy sobie pieniędzy i szukania w tramwaju drobnych. Ceny przejadów tramwajowych w Jeleniej Górze pomyślane są tak oryginalne, że są, zawsze wielokrotnością 3 złotych, a więc np.: 3 złote, 6 — 12 — 18 — 24. — Ceny te utrudniają każdorazowo wydawanie reszty i stawiają konduktorów w ciągłych z pasażerami kolizjach, co napewno nie wpływa korzystnie na wydajność pracy. Społeczeństwo pracownicze w Jeleniej Górze bardzo żywo zareagowało na to nowe zarządzenie wprowadzone w życie w dniu wydania tj. 1 lutego br. bez uprzedniego przepisowego podania do wiadomości ogółu. Potwierdzić to mogą urzędnicy tramwajowi, którzy zmuszeni byli wyjaśniać wszystkim klientom sposób wprowadzenia nowej taryfy i tłumaczyć, że przecież to nie oni ją wymyślili i nie są temu winni.

Władza ustalająca taryfy w tramwajach jeleniogórskich już nie pierwszy raz stawia pasażerów w podobny sposób przed faktem dokonanym.

Stan zaludnienia Śląska Opolskiego

KATOWICE, (PAP). W chwili obecnej tereny Śląska Opolskiego zamieszkuje **1.135.206 Polaków.** Z cyfry tej **784.021** stanowią Polacy miejscowi, zweryfikowani. Ponadto jak podaje Państwowy Urząd Repatriacyjny osiedlono dotychczas na tym terenie 68.022 rodzin repatriantów, obejmujących 228.137 osób oraz 32.815 rodzin przesiedleńców z terenów Polski Centralnej ze 116.748 osobami. Dla porównania należy dodać, że według danych statystycznych, pochodzących ze źródeł niemieckich, zamieszkiwało Śląsk Opolski w okresie pokojowym w r. 1939 — **1.547.100.**

Poznajemy miasto

Ul. Franciszka Karpińskiego

Na Karłowicach znajduje się ulica, wychodząca na ul. Adama Asnyka, nazwana imieniem znakomitego poety epoki Stanisławowskiej — Franciszka Karpińskiego. „Poeta serca" i „Śpiewak Justyny", jak nazywali go współcześni, ujrzał światło dzienne we wsi Hołoskowie na Pokuciu w 1741 r. Nauki pobierał w Stanisławowie, a potem we Lwowie (od roku 1765 r.), gdzie w nowoutworzonej akademii zdobył tytuł magistra. Wiersze „do Justyny" zyskały mu od razu popularność. Na wezwanie księcia Adama Czartoryskiego, generała ziem podolskich, przybył do Warszawy i został sekretarzem księcia. Przedstawiony został również królowi Stanisławowi Augustowi. Ale poeta uważał, że monarcha za mało wynagradza jego talent i w końcu rozgoryczony wziął zupełnie rozbrat z życiem dworskim, osiadł na wsi, którą nazwał Karpinem i poświęcił się wyłącznie pracy na roli. Umarł Karpiński w roku 1825 i na grobie kazał wyryć pierwsze słowa ze swego „Powrotu na wieś": „Oto mój dom ubogi".

Utwory Franciszka Karpińskiego, zwłaszcza sielanki z życia pasterzy, cieszyły się wielkim powodzeniem u współczesnych. Sentymentalne panienki z zachwytem zwłaszcza wyśpiewywały przy szpinetach: „Już miesiąc zaszedł, psy się uśpiły..."

Do tej pory śpiewamy prześliczną kolendę: „Bóg się rodzi, moc truchleje" i pieśni nabożne jak „Kiedy ranne wstają zorze", i „Wszystkie nasze dzienne sprawy" — nie wiedząc nawet, że autorem ich był wiecznie zgorzkniały i niezadowolony „poeta serca" — Franciszek Karpiński.

H. MUSZ.

Szukamy się przez P. C. K.

(Y). Do referatu informacji wrocławskiego PCK wpływa co tydzień od 50 do 100 zapytań o osoby zaginione w okresie wojennym. Od chwili założenia oddziału wpłynęło już 5 233 zapytania.

Rejestrować rowery przywiezione

(Y). Pisaliśmy już, że na rowery przywiezione z sobą na teren Ziem Odzyskanych, trzeba otrzymać z OUL potwierdzenie prawa własności. Potwierdzenie to wydaje się na podstawie karty rowerowej, wystawionej po za obrębem Z. Odz., lub na zasadzie jakiegoś innego dokumentu. Przypomi namy o tym ze względu na liczne nieporozumienia, jakie powstają w czasie obecnej rejestracji rowerów w Zarządzie Miejskim. Zarząd nie rejestruje rowerów bez karty z OUL, a ludzie się złoszczą, utrzymując, że ich rower nie jest poniemiecki.

Rowerzyści nie kursują

(K-i.). Z powodu dużych zasp śnieżnych, nie widć zupełnie osób jeżdżących rowerami. Wobec tego nieczynne są również przechowalnie dla rowerów przed gmachem Zarządu Miejskiego.

Ulice się zwężają

(Y). Zakład Czyszczenia Miasta nie daje sobie niestety rady ze śniegiem. W ciągu kilku dni nie zdołano go sprzątnąć nawet z głównych ulic miasta. W niektórych miejscach część jezdni jest czyszczona, a część przysypana zwałami nagarniętego tam śniegu. Jezdnie uległy wskutek tego poważnemu zwężeniu, które stanowi utrudnienie w komunikacji.

Tramwaje „10" nie kursują

(K-i.). Z powodu małej frekwencji pasażerów na linii tramwajowej nr 10, łączącej Dworzec Nadodrzański z dworcem Głównym, linia została zamknięta. Wagony zaś przeznaczono na inne linie. Wobec skasowania tej linii, należy usunąć z przystanków tabliczki z cyfrą „10", aby nie wprowadzać w błąd pasażerów.

Samochód Pogotowia w zaspach śnieżnych

(K-i.). Samochód sanitarny Pogotowia Ratunkowego PCK, w drodze do Legnicy po chorego, po przejechaniu kilkunastu kilometrów zarył się w zaspach śnieżnych. Po odkopaniu przez okolicznych mieszkańców, samochód powrócił do Wrocławia.

Po kursie przygotowawczym do „zerowki"

— Kursy dla opóźnionych? Rozumiem. Taka demokratyczna nauka. Ani be, ani me. — Tu dla ilustracji następuje zrezygnowane machnięcie ręką.

Oto przeciętny stosunek do wszelkiego rodzaju imprez przyśpieszonego dokształcania. Traktuje się je po prostu jako fabryki niedouczków. Tym czasem rzeczywistość wygląda pod ty względem inaczej i wymaga pewnego sprostowania. Choćby dlatego, że najwięcej niebezpieczeństwa tkwi zawsze w rodzącym bierność machaniu ręką.

Selekcja

Tydzień temu zakończył się półroczny kurs przygotowawczy dla kandydatów na uniwersytecki kurs zerowy. Kurs zorganizowany został przez Związek Walki Młodych. Kandydat musiał mieć conajmniej ukończoną szkołę powszechną, a wciągu 5 miesięcy miał przygotować się do uproszczonej małej matury.

Zainteresowanie było duże. Zgłosiło się 350 kandydatów. Po 20-tu dniach nauki urządzono egzamin selekcyjny, zatrzymując 120 osób. Po zamknięciu kursu jego kierownictwo do egzaminu kuratoryjnego dopuściło tylko 80 uczniów.

Cel kursu

Chcąc się zorientować w sposobie przeprowadzania samego egzaminu, prosiłem o wyjaśnienia przewodniczącego kuratoryjnej komisji egzaminacyjnej, inspektora Reitera. Inspektor podkreślił na początku, że świadectwo ukończenia kursu nie daje tych uprawnień, co mała matura.

— Po co wobec tego kurs istnieje?

— Żeby osobom zdolnym a zapóźnionym umożliwić studia na uniwersytecie lub politechnice. Kurs przygotowuje do zerówki, a zerówka do studiów wyższych.

— Jeżeli to wszystko prowadzi w rezultacie na wyższe uczelnie, dlacze go świadectwo kursowe nie równa się małej maturze?

— Zrozumiałe, że uczestnicy takiego kursu nie przerobią w ciągu połowy roku, program czterech klas gimnazjalnych. Dlatego niektóre przedmioty są od roku eliminowane. Jeżeli kurs przygotowuje na humanistykę, eliminuje się przedmioty matematyczno — przyrodnicze, jeżeli na inne wydziały, — przedmioty humanistyczne. Absolwent kursu nie ma więc wiadomości normalnego maturzysty, powinien natomiast posiadać w przybliżeniu te wiadomości, które potrzebne mu są ewentualnie do studiowania tylko jednej gałęzi nauk. Liczy się przy tym na to, że ewentualne braki w tej dziedzinie usunie w trakcie dalszych studiów. Posiadając wykształcenie jednostronne, nie może na wyższej uczelni zmienić przedmiotu studiów, co wolno na przykład zrobić maturzyście. Biorąc to pod uwagę, kursista już z góry musi zdecydować, gdzie chce uczęszczać: na uniwersytet czy na politechnikę.

Egzamin

Na kursie zorganizowanym przez ZWM obowiązywał egzamin z języka polskiego, matematyki oraz historii z geografią i nauką o Polsce. Spośród 80 osób dopuszczonych do egzaminu przez ostatnie sito zdołało przejść 49. Dziesięć z nich (w tym 6 kobiet) wyróżniło się bardzo dobrymi wynikami.

Egzamin zaczęto czterogodzinną pracą piśmienną z języka polskiego. Tematy były tak poważne, że dla przekonania, machających ręką, warto przytoczyć ich tytuły:

1. — Znaczenie wiedzy w życiu jednostki i człowieka;
2. — Na czym polega praktyczna i artystyczna wartość pracy?
3. — Co ma większą wartość społeczną: współpraca czy współzawodnictwo?

Najmniejszą popularnością cieszył się temat drugi, najbardziej abstrakcyjny. Pięć prac, oceniono na piątkę. 15 na czwórkę. 11 na dwójkę. Dwójkowicze nie byli dopuszczeni do egzaminów następnych, w czasie których odpadło jeszcze kilkanaście osób.

Wyrażam zdziwienie spowodu tylu dobrych ocen z języka polskiego i pytam inspektora Reitera, co sądzi o wartości takich kursów.

— W okresie powojennym są bardzo pożyteczną instytucją. Pozwalają jednostkom zdolnym wyzyskać utracone możliwości życiowe, co nie jest równocześnie i dla państwa bez korzyści. Jednostkom zdolnym zaznaczam, bo ze względu na tempo nauki nie każdy potrafi przez taki kurs przebrnąć. Nie ma obawy, nie staramy się produkować niedouczków.

War,

Zbiorowe opłaty za meble poniemieckie

(K-i.). Ażeby oszczędzić czasu i kłopotu poszczególnym osobom, szczególnie urzędnikom, przy wpłacaniu rat za meble poniemieckie w kasie Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego, w wielu urzędach państwowych i biurach prywatnych, sporządza się zbiorowe **listy płatników.**

Listy te, wraz z gotówką **doręcza jedna osoba.**

Niewątpliwie, że wszystkie urzędy i przedsiębiorstwa pójdą za tym **przykładem i tym sposobem przy kasie OUL** nie będą tworzyły się **długie kolejki.**

Nie samobójstwo lecz zabójstwo

(Y) Jerzy Cieszański z Warszawy zameldował, że w mieszkaniu Janiny Zakrzewskiej, ul. Mickiewicza 46, w czasie manipulowania rewolwerem zastrzelił się Andrzej Ogrodnik. Ogrodnik przyjechał do Zakrzewskiej w odwiedziny.

Na miejsce wypadku przybyli natychmiast wywiadowcy MO., którzy stwierdzili, że przypadkowe samobójstwo jest tu wyłączone. Zatrzymano Cieszańskiego, który w momencie krytycznym przebywał z denatem w jednym lokalu. Podczas dochodzeń okazało się, że Cieszański manipulował wspomnianą bronią. Przez nieostrożność pociągnął przytem za cyngiel, trafiając Ogrodnika w prawą pierś. Cieszańskiego zatrzymano do dyspozycji Prokuratury SO. w Wałbrzychu. Ani Cieszański ani Ogrodnik nie posiadali pozwolenia na broń

Dlaczego we Wrocławiu

Podróże

Podróżowanie przy obecnych zaspach śnieżnych i mrozach nie należy bynajmniej do przyjemności. Wybierający się w dalszą drogę liczy się już z góry z tym, że podróż będzie ciężka i że na miejsce przybędzie z opóźnieniem, zwłaszcza jeżeli chodzi o pociągi dalekobieżne. Dlaczego jednak pociągi krótkodystansowe wykazują czasem większe opóźnienie od pociągów dalekobieżnych, to jest już tajemnicą kolei.

Obecnie np. do Brzegu, który jest oddalony od Wrocławia o 42 km, jedzie się 7 godzin. Właściwie to się nie jedzie, jedynie podróż trwa tak długo. Wynosi to na godzinę 6 km czyli dopuszczalną szybkość samochodów w ruchliwych punktach naszego miasta. W takim samym czasie można tę podróż odbyć z powodzeniem piechotą. Najgorsze jest, że pasażer przychodzący do pociągu nigdy nie wie, kiedy odjedzie i chcąc nie chcąc zmuszony jest czekać.

Czy nie możnaby wprowadzić bardzo pożytecznego zwyczaju informowania podróżnych o spóźnieniach przez megafony względnie wypisywanie na tablicach.

Oszczędziłoby to jadącym i kłopotów i irytacji.

TUWICZ

Na wiosnę dla każdego ogródek działkowy

Wrocław posiada 14 tysięcy ogródków działkowych. Z tego na wiosnę ubiegłego roku zdołano wydzierżawić ponad 5 tysięcy. Gdy przyszło do ściągnięcia drugiej raty za czynsz dzierżawny, było już tylko 1.500 działkowiczów. Dysproporcja między pierwszą a ostateczną cyfrą jest zbyt duża, żeby nie zastanowić się nad przyczyną jej istnienia. Dlaczego z 14.000 działek wydano tylko 1.500?

W obszernym memoriale do Ministerstwa Ziem Odzyskanych, Towarzystwo Osiedli Działkowych takie podaje powody powyższego zjawiska: masowe niszczenie działek przez Niemców i szabrowników, brak kultury ogrodniczej u przybywających tu Polaków, niedostatek sztucznych nawozów. Z wymienionych powodów najbardziej ważkim był pierwszy. Jeżeli obronę swej działki można było nawet głową przypłacić, zrozumiałe, że kilka tysięcy osób zrezygnowało ze zbiorów jesiennych. Zostawili działki na łup złodziei. Sprawa wyzyskania działek łączy się więc w pierwszej mierze z kwestią bezpieczeństwa.

Kwestię ogródków działkowych nazwaliśmy w tytule problemem nie najbłahszym. Jeżeli wziąć pod uwagę, że te 14 tysięcy działek może stanowić podstawę rocznego zaopatrzenia 14 tysięcy rodzin wrocławskich w jarzyny i owoce, określenie problemu nie wydaje się przesadzone. Dlatego nie dziwimy się, że wymienione powyżej Towarzystwo już dziś zaczyna prace przygotowawcze do sezonu wiosennego. Wcale nie jest na to za wcześnie. Zmarnowanie tak dużego dochodu społecznego byłoby błędem nie do darowania. Niszczeją urządzenia, ziemia jałowieje, a równocześnie ludzie nie dojadają. Takie zjawiska są dziś niedopuszczalne., tym bardziej, że stan bezpieczeństwa poważnie się już poprawił.

War.

Nowy 17-ty numer

czasopisma dla kobiet

„Moda i Życie Praktyczne"

przynosi:

„pierwsze jaskółki" europejskiej mody wiosennej, modele płaszczy, sukien, kostiumów, dziecięce, piżamy, wykrój modnej pilotki itp.; rady kosmetyczne, kulinarne i praktyczne; „Jak zorganizować dzień pracy — dzień życia?" (konkurs); nowelę; model tapczanu własnej roboty; wiadomości ze świata sztuki, z dziedziny nauki i postępu; wskazania dla matek; porady prawne; wiele wszechstronnych odpowiedzi informacyjnych i praktycznych na listy czytelniczek. Słowem —

to wszystko, co pragnie wiedzieć każda kobieta

K 269

Instytut zoologiczny UNIWERSYTETU WROCŁAWSKIEGO

Na gruzach poniemieckiego Instytutu Przyrodniczego, zorganizowano przy wydziale Przyrodniczym Uniwersytetu Wrocławskiego Instytut Zoologiczny. Pomimo zniszczenia budynków, przyrządów naukowych oraz części zbiorów, wrocławski Instytut Zoologiczny stanie się w przyszłości największą tego rodzaju placówką w Polsce. W skład Instytutu wchodzi 8 zakładów nauk przyrodniczych: zakład Zoologii; Anatomii Porównawczej Zwierząt; Systematyki Zwierząt i Zoogeografii; Fizjologii Zwierząt; Paleozologii oraz zakład Zoologii i Parazytologii.

Już w hallu Instytutu wita wchodzących olbrzymi szkielet dyluwialnego jelenia o rozpiętości rogów 2 m. W dziale ostologicznym na specjalną uwagę zasługują olbrzymie szkielety wielorybów i innych waleni, z których szkielet walenia „Mesoplodon Bidens" jest niemal unikatem, gdyż we wszystkich muzeach świata znajduje się zaledwie kilkanaście okazów tego gatunku. W zbiorach ornitologicznych liczących wiele tysięcy wypchanych okazów, zwracają uwagę dwa niezwykle rzadkie okazy alki bez skrzydłej, ptaka wytępionego całkowicie w drugiej połowie ubiegłego stulecia. Ponadto, Instytut posiada bogate i ciekawe zbiory koralowców i niektórych innych grup zwierząt bezkręgowych.

Pomimo zniszczeń gmachu, Instytut pracuje w zakresie dydaktyki, oraz prowadzi badania naukowe. Kierownikiem Instytutu oraz Zakładu Zoologii jest dziekan wydziału Nauk Przyrodniczych, prof. dr Kazimierz Sembrat.

Wszyscy pracownicy Instytutu w liczbie 22 osób poza pracą naukową biorą czynny udział w życiu wrocławskich towarzystw naukowych oraz organizują wewnętrzne zebrania naukowe.

Obecne pomieszczenie Instytutu wobec szybko rozwijającej się jego działalności staje się zbyt szczupłe, w związku z tym planuje się odbudowę zbombardowanego skrzydła gmachu.

Mówimy o naszym mieście

—33°

Zima wrocławska — jak się nam zdawało—osiągnęła wczoraj punkt kulminacyjny — mianowicie notowano

—33°

Jednakże o ile w Krakowie za czasów Stańczyka było wielu doktorów,

o tyle obecnie we Wrocławiu jest b. wielu meteorologów, którzy przepowiadają nowe fale mrozów dochodzące do

50°

Gdy się o tym dowiedzieliśmy — jasnym się nam stało — skąd pochodzą te pogłoski.

— My wiemy skąd wiatr wieje.

Chcą perspektywą mrozów ostudzić nasz dotychczasowy zapał.

Nie uda im się.

Temperatura — nie giełda.

Tu nie da się dowolnie podnosić i opuszczać kursów.

Obawiamy się — że akcje „syberyjskie mrozy" stracą na kursie.

Lody topnieją. Z wiosną — te akcje będą — za bezcen.

GROT.

Tygodnik sportowy
już w numerze jutrzejszym

Już w numerze jutrzejszym „Słowa Polskiego" ukaże się dwustronicowy specjalny dodatek poświęcony zagadnieniom wychowania fizycznego i sportu.

Tygodnik Sportowy, który już w najbliższym czasie ukazywać się będzie w znacznie zwiększonej objętości (4 strony) informować będzie obszernie o przejawach życia sportowego na Dolnym Śląsku. Czytelnicy znajdą w nim również najświeższe wiadomości z całego kraju i świata.

W numerze jutrzejszym znajdziemy w „Życiu Sportowym".

„Zawodostwo w świetle faktów" — pióra red. dr. Tadeusza Pizły.

Sprawozdanie z meczu bokserskiego Wrocław - Team Jel. Góra, Wałbrzych.

Lewym prostym — „Mała uwaga" — pióra red. Jerzego Janickiego.

„Ostatnia runda" — nowela sportowa oraz najświeższe wiadomości niedzielne z całej Polski.

Łańcich składek
Gwiazda — 1000 zł

W dniu wczorajszym przedstawiciel Żydowskiego Robotniczego Klubu Sportowego „GWIAZDA" we Wrocławiu wpłacił na łańcuch składek

1000 ZŁ.

wzywając wszystkie kluby Wrocławia do kontynuowania akcji łańcucha składek.

Przewodniczący Pow. Rady WF i PW w Świdnicy Herman Sicher wpłacając w piątek 500 zł. na łańcuch składek prócz trzech wymienionych wczoraj osób wzywa ponadto

inż. Michalskiego, dyr. kopalni „Victoria" w Wałbrzychu,

Wójcika Mariana w Strzelinie,

prez. Starodębskiego w Świebodzicach oraz

Jaciewa w Wałbrzychu

o dalsze kontynuowanie łańcucha składek.

Już dziś mecz
Wrocław - Jelenia Góra Wałbrzych

Nerwy zwolenników sportu bokserskiego, którzy od dłuższego już czasu nie oglądali dobrego meczu pięściarskiego, dziś wreszcie się uspokoją. O godzinie trzeciej w Domu Kultury spotkamy się znów wszyscy by oglądać pierwsze międzymiastowe zawody bokserskie Wrocław — Team Wałbrzych, Jelenia Góra.

Według ostatnich danych i meldunków przed meczem w obu składach nie zajdą żadne zmiany, oglądać więc będziemy od wagi muszej do ciężkiej następujące pary:

Kuranda — Gabriel
Symonowicz — Domagała,
Miszczuk — Miś,
Sztolc — Haluch,
Kamiński — Michalak II,
Dorabialski — Fiszer,
Banasik — Kwiatkowski
Ciećwierz — Branecki.

Zawodnicy teamu pod kierownictwem p. Mamonia zjechali do Wrocławia dziś w nocy. Wraz z drużyną przyjechały również całe rzesze kibiców, którzy pewni są zwycięstwa swych pupilów.

Bokserzy Wrocławia wytężyć będą musieli wszystkie siły i wznieść się na szczyty sportowej ambicji, by nie zawieść swych zwolenników. Walka w każdej kategorii winna być niezwykle zażarta i emocjonująca.

Szczególnie interesują nas pojedynki zawodników młodych i ich postawa na tle przeciwników rutynowanych. Jaskrawym przykładem tego winna być walka Banasika z Kwiatkowskim. Banasik ma zdaje się pewne braki w ataku, dlatego właściwszym byłoby nastawienie go na skuteczną obronę.

Niemniej trudną robotę mieć będzie Kuranda z Gabrielem lub Ciećwierz z Braneckim. Te trzy pojedynki powinny przynieść Wrocławowi punkty potrzebne na zwycięstwo gdyż ogólnie liczymy tylko na zwycięstwo **Symonowicza, Miszczuka i Sztolca.**

Nie znaczy to, iż ci właśnie zawodnicy mieć będą najsłabszych przeciwników, wprost przeciwnie klasa jest tu wyraźnie wyrównana.

Przeciwnikiem **Symonowicza** ma być **Domagała,** były bokser ZZK. Tarn. Góry. Domagała przed tygodniem pokonał Kraczmara. Domagała jest od Symonowicza wyższy i silniejszy fizycznie. Powinna to być jedna z najładniejszych walk meczu.

Również interesująco zapowiada się pojedynek **Miszczuka z Misiem.** W ostatnich swych spotkaniach Miszczuk trafiał na przeciwników z ciosem, co wpłynęło, że bokser ten nie mógł w pełni demonstrować swego technicznego kunsztu. Miś jest również wychowankiem ZZK, gdzie rozpoczął swą karierę od wagi muszej.

Sztolc wreszcie spotka się z Haluchem. Walka dwóch tych bokserów pokaże wreszcie kto jest lepszym — Sztolc czy... Waluga. Trzeba bowiem wiedzieć, że Waluga przed niedawnym czasem znokautował wałbrzyszanina.

A więc wszyscy w niedzielę na mecz Wrocław Jel. Góra, Wałbrzych.

J. JAN.

ŻYCIE SPORTOWE

Dzisiejsze imprezy sportowe -
w całym kraju

BOKS: Śląsk — Warszawa w Warszawie.

O drużynowe mistrzostwo Polski:
Warta — MKS w Gdyni,
Wisła — Zjednoczeni w Bydgoszczy.
HCP — Lublinianka w Poznaniu,
Batory — CKS w Częstochowie,
ŁKS — TUR w Łodzi,
Wałbrzych, Jelenia Góra — Wrocław we Wrocławiu.

HOKEJ: Śląsk — Kraków w Krakowie,
Len (Wałbrzych) — Polonia (Bytom) w Wałbrzychu.

SZERMIERKA: Polska — Węgry w Katowicach.

LEKKAATLETYKA: Mistrzostwa Polski Zimowe w Olsztynie.

PCH
gra w ping — ponga

W środę, dnia 12-go lutego o godz. 17-tej w świetlicy Państwowej Centrali Handlowej we Wrocławiu odbędą się towarzyskie zawody pingpongowe pomiędzy PCH a ŻRKS „Gwiazda".

Komunikat Nr. 5
Wydziału Sportowego Wrocławskiego OZB
z dnia 30. I. 1947 r.

1) Mistrzostwa seniorów Okręgu. Wydział Sportowy Wr. O. Z. B. rozpisuje mistrzostwa seniorów na dzień 6, 7, 8 i 9 marca 1947 r. we Wrocławiu. Zapisy na piśmie przyjmuje się do dnia 25 lutego br. Opłata przy zapisie 50 zł. od zawodnika.

2. Opłaty od imprez na rzecz P. Z. B. W myśl uchwały P. Z. B. kluby naszego Okręgu obowiązane są wpłacać 1 proc. od dochodu brutto do P. Z. B. na Fundusz Olimpijski od 12 września do 31 grudnia 1946 r. Poleca się klubom odwrotnie nadesłać zestawienia sprzedanych biletów i należności celem przesłania do P. Z. B. Jednocześnie zawiadamiamy, że od 1 stycznia 1947 r. kluby zobowiązane są po myśli par. 24, pkt. b) i g) wpłacać na konto P. Z. B. w P. K. O. 2 proc. brutto na rzecz P. Z. B. i 1 proc. brutto na Fundusz Olimpijski od organizowanych imprez, oraz w terminie 7 dniowym przesłać sprawozdanie z sprzedanych kart wstępu.

3. Ukaranie klubu. Karze się klub Sportowy O. M. T. U. R. Jelenia Góra; I. grzywną na 2.500 zł za złą organizację zawodów z K. S. Zapłon w dniu 26 stycznia 1947 r.; II. grzywną 2.000 zł za przeprowadzenie zawodów niezgłoszonych do O. Z. B. rozegranych w dniu 23.I. 47 r. z K. S. Filmowiec.

Grzywny powyższe należy wpłacać pod rygorem zawieszenia po 7 dniach od dnia otrzymania komunikatu.

Przewodniczący
(—) J. Zięba.

Sekretarz
(—) H. Komorowski.

Nocne dyżury aptek

„POD ZGODĄ" — Witosa 47.
„POD ŁABĘDZIEM" — Pułaskiego 16
„POD MEWĄ" — Partyzantów 25

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatry

Miejski

O godz. 15-ej wystawia „Dzień bez kłamstwa" Montgomerry-ego.

O godz. 18.30 „Straszny Dwór".

„Straszny Dwór" — opera Stanisława Moniuszki, grana już od dłuższego czasu we Wrocławiu, wystawiona będzie jeszcze tylko kilka razy.

Najbliższe przedstawienie odbędzie się w niedzielę, dnia 9 bm., o godz. 18.30. Na skutek częściowej zmiany obsady ról podajemy nazwiska wykonawców: partie Stefana śpiewać będzie Juliusz Bieńkowski, partie Skoluby — reż. Jan Popiel. Dalsza część obsady premierowa z: Jędrzejewską, Hrabi - Szałkiewiczowa, Woźniczka, Saukiem, Wroneckim i Kuclelską na czele.

Reżyseria i inscenizacja dyr. Stanisława Drabika. Dyryguje kapelmistrz: Stefan Syryłło. Układ tańców: Z. Patkowskiego.

Popularny

Występy Dolnośląskiego Teatru Żydowskiego. Dnia 9 lutego o godz. 15-ej i 18-ej — 2 przedstawienia „Das Redele drejt zych" („Kółko się kręci").

Teatr Lalki i Aktora

W niedzielę 9 lutego o godz. 3 pp., wielki Bal Dziecięcy. W programie pokaz baletu, inscenizacje.

Aktorzy wśród dzieci prowadzą gry, zabawy i tańce.

Kina

„ŚLĄSK" — „Szczęśliwa 13", film prod. polskiej.
„WARSZAWA" — „Zamieć śnieżna", film prod. szwedzkiej.
„POLONIA" — „U szczytu dnia", film prod. franc.
„TĘCZA" — „Robert i Bertrand" film prod. polskiej.
„PIONIER" — „Robert i Bertrand". franc.
„FAMA" — „CYRK", film prod. radz. Kino czynne w piątki, soboty, niedziele. Początki seansów 16 — 18. W niedziele 14. 17. 19-ta.
Początek seansów w innych kinach o godz.: 15. 17. 19. W niedziele i święta o godz. 13. 15. 17. 19-ej.

Radio

9 lutego 1947 r. (niedziela).

6.50 — Sygnał Wrocławia, zapowiedź stacji. Pieśń relig. (lok.). 6.57 — Program ogólnopolski. 8.20 — Program na dzień bieżący (lok.). 8.25 — Program ogólnopolski. 15.20 — Audycja samopomocy chłopskiej (lok.). 15.45 — Audycja słowno — muzyczna, Bożenny Brzezińskiej. p.t.: „Wrocław w nocy" (lok.). 16.10 — Muzyka z płyt (lok.). 16.20 — „Takie sobie cztery manie" — felieton niedzielny Jerzego Zatora (lok.). 16.30 — „Rozmaitości wrocławskie" w opracowaniu Stanisława Kani (lok.). 17.00 — Program ogólnopolski. 20.25 — Reportaż z płyt (lok.). 21.05 — Program ogólnopolski. 23.30 — Lokalny program na jutro (lok.). 23.35 — Koncert życzeń. 23.55 — Streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika, sygnał czasu, hymn i koniec audycji (z W-wy).

Nowootwarta pracownia Sukien damskich

przyjmuje obstalunki
CENY NISKIE
ul. Krakowska 28
Dom Pracy Kobiet
dojazd 5-ką

1139

Z sali sądowej
Baran jest, a owcy nie ma

Pozwolić kobiecie mówić — nie zawsze rzecz bezpieczna.

Wiadomo bowiem, że 99 i ½% kobiet sztukę mówienia posiadło w stopniu niezmiernie wysokim.

Ale że sędzia chciał się dowiedzieć jak to było z owcą, o której przywłaszczenie posądzał sąsiad sąsiadkę we wsi Miłaszowice — więc pyta oskarżoną, nie przeczuwając nic złego: „Proszę powiedzieć — jak to było z tą owcą".

I tu się dopiero zaczęło.

Obrót śmigła samolotu, wiatrak w najszybszym ruchu, młócka, kołowrotek. Wszystko to razem pomnożone, uwielokrotnione, spotęgowane.

Ruch kobiecego języka.

Pęd, potok, lawina, powódź.

Ale co z owcą?

Wszystko było: obieranie buraków, historia z kartoflami, roboty gospodarcze, ale co z owcą?

Jeszcze to i jeszcze tamto, ale co z owcą?

Sędzia spostrzegł się wkrótce, że jak tak dalej pójdzie, trzeba będzie wołać straż pożarną, bo już nic wymowy kobiety nie zatrzyma.

Nareszcie pytaniami sędziego ściągnięta, zaczęła się wyłaniać owca, jakby za mgłą, innych nie równie ważniejszych faktów.

W opowiadaniu oskarżonej wyłoniła się na tyle, że ona nic o owcy nie wie i nie rozumie, czemu to sąsiad wpadł na podwórko i o kradzież owcy ją posądził.

Ale sąsiad już rzeczowo i po męsku sprawę wyłożył przyszedł na swą gospodarkę i patrzy, że baran jest, a owcy nie ma. Więc myśli sobie; barana puścić — baran pokaże, gdzie owca.

I rzeczywiście, baran lata dookoła, beczy z tęsknoty za owcą i magnesem miłosnym ciągniony, prowadzi swego pana do rozbitej stajni obok podwórka sąsiadki. Tu żałosny widok przedstawił się baranowi i gospodarzowi: biedna owca, sznurem związana i raniona w głowę, leżała obezwładniona w kącie stajni.

Zabrał ją prawy właściciel i pretensje swoje przed Sądem wyłuszczył, powołując się na zeznania młodszej siostry oskarżonej, z których jasno wynika, że istotnie oskarżona uprowadziła niewinną owcę.

Wobec tego Sąd Grodzki we Wrocławiu, opierając się na zeznaniu świadka i wyjaśnieniach siostry oskarżonej, uznał sąsiadkę pokrzywdzonego winną opisanego wyżej czynu i skazał ją na karę 6 miesięcy więzienia.

(J. K.).

Eks - kontroler elektrowni
w dalszej roli kontrolera

Właścicielka kiosku na dworcu bardzo się zdziwiła, kiedy kontroler elektrowni po sprawdzeniu licznika zażądał 250 zł.

Zwykle płaciła rachunek najwyżej do 100 zł.

To niemożliwe! — zaprotestowała energicznie pani R. h

Kontroler lekko się zmieszał, wypisał szybko kwit i jeszcze szybciej poszedł.

Wtedy pani R. dała znać do Komendy Kolejowej M. O.

M. O. przychwyciła nielegalnego kontrolera, który z tego tytułu, że pracował w elektrowni miejskiej dwa miesiące temu — w dalszym ciągu po zwolnieniu kontynuował dawny swój zawód.

Odczytanie karty karnej ujawniło, że oskarżony Jan B. był już skazany w Zakopanem za kradzież na 5 miesięcy więzienia.

Eks-kontroler wyparł się tego przed sądem w żywe oczy: nie to nie on, to kto inny.

Jakże kto inny? Przecież wszystkie dane personalne są te same, które podał oskarżony.

Nie, to nie on.

Co zrobić z upartym. Nic.

Sędzia za jakiś czas pyta niespodziewanie: „Czy oskarżony odsiadywał karę w Zakopanym?":

„Nie — oburzył się dawny kontroler — wcale nie siedział; to była sprawa rodzinna".

Ach tak! więc się złapał.

A jakaż to sprawa rodzinna?

Pokazuje się, że o tyle „rodzinna", że ciotce coś zginęło i siostrzeńca posądziła o kradzież. A nie siedział tylko dlatego, że kara ze względu na dotychczasową niekaralność — została zawieszona.

Sąd Grodzki we Wrocławiu po przeprowadzeniu przewodu sądowego, uznał winnym oskarżonego, że bezprawnie przywłaszczył sobie upoważnienie urzędnika elektrowni i skazał go na 8 miesięcy więzienia z zaliczeniem tymczasowego aresztu.

Sąd Grodzki, wymierzając stosunkowo wysoką karę, wziął pod uwagę ponowną karalność, jak również katastrofalny napływ złodziei i oszustów na teren Wrocławia i stałe terroryzowanie przez nich ludności miasta.

(J. K.).

PROJEKT SIEDZIBY ONZ
w Nowym Jorku

Burmistrz Nowego Jorku ofiarował na cele budowy siedziby ONZ część rozległego terytorium t. zw. Flushing Meadow Park. W razie przyjęcia propozycji burmistrza, grunta przeszłyby na własność ONZ.

Jak donosi londyński „The Architects Journal" — architekci i inżynierowie amerykańscy przygotowali już plany gigantycznej budowli, która ma być niejako centralą świata, w której zbiegać będą się nici spraw całego globu ziemskiego. Projekt uwzględnia szereg budowli reprezentacyjnych, pomieszczenia dla delegacji do ONZ i t.d. Przewidziana jest budowa garażu na 1.000 wozów i miejsca do parkowania na 1.200 wozów.

Koszta budowy tego giganta ze stali, betonu i szkła — obliczone są na sumę 65 milionów dolarów.

OGŁOSZENIE

Z powodu przeciążenia Zakładów Elektrycznych Okręgu Dolnośląskiego wynikła konieczność wprowadzenia ograniczeń w używaniu prądu elektrycznego i częściowego wyłączania niektórych grup odbiorców.

W związku z tym wzywa się wszystkich odbiorców energii elektrycznej — zakłady przemysłowe, biura, sklepy i mieszkania do jak najdalej idącej oszczędności, szczególnie w godzinach między 8 a 11 i między 16 a 19.

Jednocześnie zabrania się używania w powyżej podanych godzinach grzejników elektrycznych do gotowania i ogrzewania pomieszczeń (kuchenek, piecyków, wszelkiego rodzaju warników itp.).

Niestosowanie się do powyższych zarządzeń może spowodować konieczność wprowadzenia jeszcze surowszych wyłączeń i ograniczeń.

Odbiorcom nie wolno używać więcej energii elektrycznej, niż zużyli w miesiącu grudniu 1946 roku.

Nieprzestrzeganie tych zarządzeń pociągnie za sobą stosowanie następujących kar:

a) za każdą KWh zużytą w ciągu lutego i marca ponad 150% zużycia w grudniu 1946 roku — 100 zł;

b) za używanie grzejników w godzinach wyżej wymienionych — odłączenie danego odbiorcy od sieci na przeciąg 2-ch miesięcy.

Zjednoczenie Energetyczne
Okręgu Dolnośląskiego

K242

Cech Krawców i Rzemiosł Włókienniczych

we WROCŁAWIU

zawiadamia wszystkich członków

że dnia **16 lutego rb. o godz. 10-tej**

odbędzie się

WALNE ZEBRANIE

w sali Izby Rzemieślniczej, Plac Muzealny 16

Przybycie obowiązkowe 1192

UŻYWANE WŁOSIE MATERACOWE

ogony końskie i krowie, włosie kozie, sztuczne, wyczeski i odpadki wszelkiego włosia kupują stale

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZERÓBKI WŁOSIA Wrocław, ul. Kaszubska 16 (obok Pomorskiej). K222

Cech Mistrzów Rzeźnicko - Wędliniarskich we Wrocławiu

zawiadamia, że w dniu 9 lutego 1947 r., tj. w niedzielę, o godz. 3 pp., zwołuje Walne Zebranie Członków Cechu z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie; Powitanie przedstawicieli Władz; Odczytanie protokułu z ostatniego zebrania; Sprawozdanie z działalności: a) skarbnika, b) komisji rewizyjnej; Dyskusja; Uchwalenie i uzupełnienie par. 26 Statutu; Udzielenie absolutorium Zarządowi; Powołanie przewodniczącego dnia; Wybory: a) Starszego Cechu, b) Podstarszego Cechu, c) członków Zarządu.

OBECNOŚĆ OBOWIĄZKOWA. 1174

CENNIK

Zarząd Miejski m. Wrocławia Oddział Apr. i Handlu podaje do publicznej wiadomości ceny maksymalne art. spożywczych na wolnym rynku ustalone na posiedzeniu Miejskiej Społecznej Komisji Cennikowej dnia 7.2 1947 r.

Ceny obowiązują od dnia 10.2 1947 r.

	Ceny hurtowe	Ceny detaliczne
Mąka żytnia 90% 1 kg	———	zł 21.—
Chleb żytni 90% 1 kg	———	zł 23.—
Masło śmietankowe 1 kg	450.—	zł 500.—
Masło wiejskie 1kg	———	zł 420.—
Groch Victoria 1 kg	42.—	zł 52.—
Jaja świeże 1 szt.	21.—	zł 23.—

Za prezydenta miasta Wrocławia
(—) Jóźwiak Piotr
Kierownik Oddziału Apr. i Handlu

K286

Rozporządzenie

Zakład Czyszczenia Miasta zawiadamia Obywateli m. Wrocławia, że usuwanie śmieci z przed domów będzie dokonywane według poniżej podanego planu:

poniedziałek — I-szy Obwód Mieszkaniowy,
wtorek — II-gi Obwód Mieszkaniowy,
środa — III-ci Obwód Mieszkaniowy,
czwartek — I i IV-ty Obwód Mieszkaniowy,
piątek — II i V-ty Obwód Mieszkaniowy,
sobta — VI-ty Obwód Mieszkaniowy.

W dnie wyznaczone powyższym planem tabor techniczny Zakładu Czyszczenia Miasta będzie regularnie zabierał śmieci, tak, że we własnym interesie winni lokatorzy dopilnować, aby dozorcy domów w oznaczone dni wystawiali przed dom kubły ze śmieciami.

Przypomina się również Ob. Dozorcom domów, że do ich obowiązków należy zamiatanie chodników i jezdni i czynności te będą kontrolowane przez funkcjonariuszy Zakładu Czyszczenia Miasta.

Dyrektor Zakładu
(—) Marceli Kiedrzyński.

K284

Zarządzenie

Zarząd Miejski m. Wrocławia na mocy Rozporządzenia Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarza do Spraw Walki z Epidemiami z dnia 10.VI 1921 (Dz. URP Nr — 55, poz. 346 §1) zarządza natychmiastowe uprzątanie jezdni i chodników ze śniegu i zanieczyszczeń w taki sposób, by topniejący, nagromadzony śnieg swobodnie spływał do kanałów burzowych.

Obowiązek sprzątania ulic i chodników spoczywa w myśl zacytowanego rozporządzenia na dozorcach domów, za czynności, których ponoszą odpowiedzialność administracje domów.

Winni niewykonania niniejszego zarządzenia będą pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej na mocy obowiązującej ustawy (Dz. URP Nr 61, poz. 388—1920).

Za prezydenta miasta Wrocławia
Naczelnik Wydziału Administracyjnego
wz. (—) Jóźwiak Piotr

K285

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne.

Opłata za każdy wyraz. Minimum 10 wyrazów. Pierwsze słowo druk tłusty 100% drożej. Poszukiwanie pracy i rodzin po 5 zł. Wszelkie inne po zł. 10. W numerach świątecznych 50% drożej.

Ogłoszenie wymiarowe.

Opłata za 1 milimetr wysokości przy szerokości 1 szpalty. W miejscu przeznaczonym na reklamy po zł. 15, w tekście po zł. 30. Zastrzeżone miejsca 100% drozej. W dnie świąteczne dopłata 25%. Nekrologi a zł. 15 za 1 milimetr

---

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

KSIĄŻKI polskie, niemieckie naukowe kupuję — sprzedaję Księgarnia Naukowa, Wrocław, Wita Stwosza 3. 648

STEMPLE kauczukowe wykonywa „EL - CHA - FILM", Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. K 196

NOWOŚCI filatelistyczne, krajowe, zagraniczne, poleca — zbiory znaczków, kupuje „Fortuna", Wrocław, Rynek 46. K139

Uwaga Kupcy

Wzywa się wszystkich kupców do wypełnienia autodeklaracji mienia poniemieckiego, załączonych do okólnika Nr 5 i złożenia bezzwłocznie w Zarządzie Miejskim pokój Nr 107 celem uniknięcia konsekwencji, mogących narazić opieszałych na poważne straty materialne i utratę nominacji

Zrzeszenie Kupców Polskich we Wrocławiu

K 271

Galanteria

poleca

blezery i spodnie
koszule. obuwie

F-ma J. Faliński

STALINA 83

K 265

Nowootwartej Kawiarni

„RIO"

przy ul. Świdnickiej 5

życzenia pomyślnego rozwoju

składa

Jeanetta K.

K 287

ODSTĄPIĘ piekarnię za zwrotem kosztów remontu. Ożga, Wrocław ul. Kluczborska 7. 1104

RESTAURACJĘ — lokal rozrywkowy odstąpię, powód — samotny. Wiadomość, Daszyńskiego 92 — 4. 1075

WŁOŚ, waldchar, sprężyny kupujemy „Mar - So" Warszawa, Marszałkowska 78 w podwórzu. K 259

RESTAURACJA do odstąpienia. Zwrot kosztów remontu, punkt pierwszorzędny. Wiadomość: Wrocław Cybulskiego 1, sklep spożywczy Litwiński. 1140

---

5 MOTOCYKLI kupi natychmiast firma: „Mir — Jan", Wrocław, Chrobrego 30. 1201

WARSZAWIACY! Załatwiamy każdą transakcję — przyjmujemy zlecenia sprzedaży domów, willi wypalonych — załatwiamy szybko, solidnie, fachowo. Biuro Zleceń Trych — Gregorowicz, Warszawa, Jerozolimskie 45 — 5. K 262

POSAD POSZUKUJĄ

MISTRZ wędliniarski poszukuje pracy. Przyjmie pracę kierownika. Zgł.: pod „Solidny". 1063

HANDLOWIEC, młody, z 8-letnią praktyką w branży metalowej, poszukuje odpowiedniego stanowiska, najchętniej w spółdzielczości. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Handlowiec". 1197

BUCHALTER młody przyjmie pracę w Jeleniej Górze. Oferty „Czytelnik" Jelenia Góra pod „B". K 276

WOLNE POSADY

RADIOTECHNIKÓW samodzielnych tylko fachowców, zaraz przyjmie Neutron, Łokietka 15. 1079

POSZUKUJĘ osoby starszej do pomocy przy małym gospodarstwie do dwóch osób — mogę dać mieszkanie. Zgłoszenia Kościuszki 186 m. 5 godz. od 4 do 6 po południu, referencje konieczne. Warunki do umówienia. 1133

POTRZEBNY mechanik samochodowy z praktyką. „Społem" Oddział Przemysłowo - Rolny, Kołłątaja 15. 1149

CHŁOPCY płatni na praktykę sklepową potrzebni. Auto Krupka. Plac Teatralny 8. 1159

POSZUKUJĘ bezwzględnie uczciwej ekspedientki do sklepu cukierniczego. Zgłoszenia: Rejtana 4/3 od 8 — 10. 1165

KUPIEC lat 31 (kol.-delikates.) poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Okolica obojętna. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „1164". 1164

CZELADNIK krawiecki damski potrzebny. Zgłoszenia, Wrocław, Zalesie ul. Moniuszki Nr. 30. 1189

„Kto dba o dobro swoje i najbliższych natychmiast kupi LOS w szczęśliwej

Kolekturze MORAYNEGO ul. Stalina 27

Ciągnienie II kl. już 13 lutego

1/4 losu kosztuje 200 zł

Pamiętaj! Losy Moraynego wygrywają!"

923

NASIONA Warzywne—kwiatowe rolne i oleiste

Wyki, peluszki, łubiny, gorczyce, mak, len rzepak oraz wszelkie koniczyny i zboża

Kupuje i sprzedaje stale DETAL **ST. BADURA**

Wrocław, Rynek 4 K-189

SKŁAD NASION, UL. SŁODOWA 16, TELEFON 110

Państwowa Fabryka Sztucznego Jedwabiu Nr. 3

— Wrocław - Kowale —

poszukuje

inż. mechaników, inż. elektryków, inż. lub technikow hydraulików, dwóch majstrów energetyków, jednego palacza kotłowego z książką kotłową (12 lub 15 atm.)

Oferty wraz z życiorysem składać do Wydziału Personalnego Fabryki.

K 281

Używane włosie materacowe

ogony końskie i krowie, włosie kozie, włosie sztuczne, WYCZESKI i odpadki wszelkiego włosia kupują stale

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZERÓBKI WŁOSIA

WROCŁAW, ul. Kaszubska 16 (obok Pomorskiej) K108

OGŁOSZENIE

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego ogłasza

KONKURS

na stanowisko dyrektorów:

Uniwersytetu Powszechnego i Politechniki Robotniczej we Wrocławiu. Kandydat winien posiadać wyższe wykształcenie oraz być aktywnym pedagogiem i organizatorem na polu społeczno - wychowawczym. Szczegółowych informacji udzieli oraz przyjmuje oferty sekretariat Wrocław — ul. Piotra Skargi 23-24. 1145

LEKARSKIE

W CHOROBACH WENERYCZNYCH I PŁCIOWYCH Lekarz Janusz Andrzej Lesiński Asystent Kliniki Uniwersyteckiej Chorób Skórno - Wenerycznych przyjmuje 8 — 9 i od 2 — 6 **CHROBREGO 20 OBOK DWÓRCA ODRY.** K256

LOKALE

2 POKOJE, kuchnia, meble, poszukuję Oferty: „nr. 303". Krupnicza nr. 13. „Słowo Polskie". 1085

SUBLOKATOR poszukuje 1 lub 2 pokoje wygody, komfortowe umeblowanie, pożądany garaż. Dla pana na stanowisku — śródmieście. Oferty hotel Monopol pokój 37. 1126

SAMOTNY poszukuje wygodnego i niekrępującego pokoju przy rodzinie. Zgłoszenia „Słowo Polskie", Wrocław, Krupnicza 13, pod „Buchalter - Student". 1150

DOBRZE sytuowany poszukuje pokoju przy rodzinie, Wybrzeże Wyspiańskiego lub okolica. Wiadomość „Słowo Polskie" pod „1163". 1163

POKOJU przy rodzinie poszukuję okolica Rynku — Plac Teatralny. Auto Krupka Plac Teatralny 8. 1158

POSZUKUJĘ mieszkania 3 pokojowego z kuchnią w dzielnicy willowej — zwrot kosztów. Oferty pod Nr. „7". 1123

ZAMIENIĘ mieszkanie, centrum, wygody — na 2 — 4 pokoje w okolicy willowej (lub za zwrotem kosztów). Oferty: „Słowo Polskie", Krupnicza 13 pod „Zamiana". 1181

POSZUKIWANIA RODZIN

POSZUKUJE brata Samuela Majera z Kosowa, wojew. Stanisławów, Leib Majer, Żeromskiego 34, m. 2., Wrocław. 1048

KTO wie o losie Wierzbickiego Sergiusza, studenta Politechniki Warszawskiej, do 1940 roku przebywającego w Pińsku. Wszelkie wiadomości o nim kierować na adres: Łódź, ul. Rzgowska 33-a m. 8, N. Wierzbicki. 1118

WASSERALFINGEN, kto zna szczegóły pobytu, śmierci Tomka Bądkowskiego, lat 19, Warszawa, zmarłego styczeń 1945. Gorąco proszony skomunikować się z rodzicami, Bądkowscy — Łódź, Kościuszki 29. K 263

RÓŻNE

PIECZĄTKI, szyldy metalowe i emaliowane, szybko i solidnie. Wytwórnia Pieczątek Adam Kapela, Wrocław, ul. Szewska 66/67. 1082

WARSZAWSKA PRACOWNIA SUKIEN „SYRENA" zawiadamia swoje klientki, że przeniosła się obecnie ze sklepu przy ul. Kiełbaśniczej 24 na ulicę **Kiełbaśniczą 20.** 1152

FOTOGRAFIE nagrobkowe (porcelanowe) wykonywa „EL - CHA - FILM", Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. K 195

OGŁOSZENIA

do „Słowa Polskiego" i wszystkich innych czasopism w Polsce przyjmuje: Dział Ogłoszeń „Słowa Polskiego" Centrala: Wrocław, ul. Krupnicza 13 (I-sze piętro), tel. 68 od godz. 8 — 15, w soboty od 8 — 13.

Oddziały: Legnica: Grodzka 3/4, tel. 19. Jelenia Góra: ul. Kolejowa 18, tel. 22-00 Wałbrzych: ul. Słowackiego 15, tel. 10-98. Kłodzko: Rynek, Bolesława Chrobrego 2. Żegań: Rynek 35, Księgarnia Wł. Muszyńskiego. Kamienna Góra: Księgarnia koła „Czytelnik" Świdnica: Księgarnia „Czytelnik", Rynek 43. Wołów: Księgarnia koła „Czytelnik" Złotoryja: Pow Oddz. Inf. i Prop. Dzierżoniów: Pow. Oddz. Inf. i Prop. i Księgarnia „Czytelnik". Brzeg: Księgarnia M. Wais.

Redaktor Naczelny: **Teofil Witek.** F-6027 Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik".

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13, — tel. Redakcji 198, tel. Wyd. 68. Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od g. 12 — 13. Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych, miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 złotych z odniesieniem do domu 105 złotych.

Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik" Wrocław, ul. T. Kościuszki 49.